Nr. 291. Sobota, 18 Grudnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczec wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Rossyi wzdłuż granicy powiatu borszczowskiego zostały z dniem 7 grudnia b. r. kontumacye w Husiatynie, Skale i Kozaczówce otwarte wyłącznie dla bydła roboczego, pod warunkami wymienionemi w §. 40 ustęp 2, 4 do 10 ustawy o księgosuszu z dnia 29 lutego 1880 r. (Dz. ust. państ n. 37), oraz rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 kwietnia 1880 l. 5661, ogłoszonego tutejszym okólnikiem z dnia 2 maja b. r. l. 21.275 i tutejszego rozporządzenia z dnia 23 lipca 1880 r. l. 38.582. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 grudnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Choroba socyalna tak uporczywie zagnieździła się dziś w społeczeństwach, że błogosławionem może się nazywać państwo, które dotąd nie spostrzega u siebie jej niepokojących symptomów. Nie mówiąc już o Rossyi, gdzie choroba ta do głębi wstrząsła organizmem państwowym, ani o Francyi, gdzie ona, przeszedłszy w stan chroniczny, niemal przestaje być uważaną za coś nadzwyczajnego, widzimy ją w pełnym rozwoju we Włoszech, które zdają się nawet nie mieć zupełnej świadomości grożących niebezpieczeństw, w Prusiech, które mimo sprężystego wykonywania ustawy specyalnej i rozporządzeń wyjątkowych ciągle przedłużać muszą mały stan oblężenia, wreszcie w Anglii, gdzie irlandzka kwestya agraryjna z każdym dniem coraz więcej do gwałtownego wybuchu dojrzewa. Widzimy tedy, że jedna tylko Austrya może powiedzieć o sobie, iż organizm jej nie jest dotknięty tą chorobą. Jestto wielkie dobrodziejstwo, którego może nie umie się cenić należycie, ale którego pewnie wszyscy Austryi zazdroszczą. Tem cenniejszem jest ten stan, że nie wypływa z żadnych nadzwyczajnych środków zaradczych, że jest naturalnym. Gdyby socyalizm znalazł był w Austryi tyle materyału i grunt tak żyźny, jak w innych państwach, nicby nie były pomogły ani wyjątkowe rozporządzenia, ani środki repressyjne. Takiej zarazie zamknąć drogi niepodobna, a gdzie się raz dostała i zagnieździła, tam do uzdrowienia potrzeba dłuższego czasu i heroicznej kuracyi za pomocą wszechstronnej reformy stosunków.

Coraz częściej słychać w ostatnich czasach o zgromadzeniach robotników, szczególnie w Wiedniu, ale nie dają one powodu do obaw. Jeżeli zgromadzi się kilkaset, nawet kilka tysięcy robotników, to nie jest to jeszcze koniecznie symptomem niepokojącym, nie dowodzi wcale, żeby socyalistyczna propaganda zapuszczała korzenie. Tak samo pozbawione są charakteru socyalistycznego zgromadzenia włościan w niektórych niemieckich prowincyach Austryi, które zresztą schodzić już zaczynają z punktu kulminacyjnego. Ale mimo to ani jednych ani drugich zgromadzeń lekceważyć nie można, bo są powody do podejrzenia, że pewne żywioły chciałyby je wyzyskać do celów politycznych jako środek wzbudzenia ogólnego niezadowolenia, i dla tem pewniejszego osiągnięcia skutku wybierają motywa przystępne ogółowi ale niebezpieczne. Cele polityczne i tendencyę chwilową spostrzeże każdy inteligentny świadek tych zgromadzeń, ale ogół uczestników nie posiada tyle intelligencyi, żeby umiał zatrzymać się w porę i u właściwej granicy, jeżeli go kto ustawicznie naprzód popycha. Ostrożnie z ogniem, bo socyalizm nawet sztucznie wywołany tylko dla przemijających celów politycznych jest zawsze niebezpieczną rzeczą. Kierunki i programy polityczne zmieniają się ciągle a nawet zmieniać się muszą w krótszych lub dłuższych okresach czasu. jeżeli społeczeństwo żyje pełnem życiem politycznem i ciągle się rozwija, ale jad socyalistyczny wszczepiony raz w zdrowy organizm społeczny, nie przestanie działać pod jednym systemem politycznym mniej aniżeli pod drugim,

Stosuje się to dziś do tej opozycyi *quand même*, która w miarę jak wyczerpują sie jej środki przygotowane podczas feryj parlamentarnych przeciw rządowi, ogląda się za nowemi, i nie przebierając wcale, chwyta za pierwszy lepszy, jeżeli tylko ugodzić nim może w gabinet. Tak nie powinno postępować stronnictwo, które posiada świadomość swoich sił i przekonanie, że prędzej lub później odzyska utracone stanowisko, taka taktyka przystoi tylko małym frakcyjkom, niemającym w sobie żadnych szans zwycięstwa, szukającym tych szans dopiero w ogólnem rozprężeniu. Uderzać na gabinet na każdym kroku, wyzyskiwać każdy błąd jego, odbierać mu sprzymierzeńców i pozyskiwać ich dla własnej sprawy — to wszystko jest dozwolone prawidłami systemu parlamentarnego. Ale nigdy i pod żadnym warunkiem nie wolno kierować ataków na samo państwo, na społeczeństwo dlatego, aby pośrednio ugodzić gabinet.

Sprawy krajowe.

(*Spis ludności*).

(§) Za dwa tygodnie odbędzie się spis ludności, akt niezwykłego znaczenia, godny współdziałania wszystkich obywateli troskliwych o interesa kraju, wymagający nawet

MOJA OSTATNIA WIGILIA

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

O biedny chłopie! heroizm, śmierć taka....

Był czas, kiedy największy z angielskich nowellistów obdarzał i zachwycał świat swemi „Christmas stories“, t. j. powiastkami na kolendę. Mam więc przykład nieśmiertelnego Dickensa na usprawiedliwienie, jeżeli w tej porze roku, w której każdy oderwany od ziemi rodzinnej włóczęga pamięcią do niej powraca, i ja także próbuję czytelników obdarzyć kolendą. Wprawdzie pigmejczykiem tylko jestem w porównaniu z wielkim pisarzem angielskim i zachcianka moja na zuchwalstwo zakrawa, ale z drugiej strony mam temat niezmyślony, z wielu szczegółami w pamięci zachowany — temat swojski, odrywający moją myśl od puszcz australskich, od mórz południowych i Gór Skalistych. Jeżeli mnie zarozumiałość autorska nie łudzi, temat mój godny jest nowelli i usprawiedliwi moją pierwszą próbę napisania *A Christmas story*.

Rzecz działa się na Pokuciu, dawno temu, gdy byłem młody, zapalony i żwawy. Jechałem ze szkół wyższych ze Lwowa do rodziny, na Boże Narodzenie. Jak każdemu studentowi, tak też i mnie było tęskno i pilno do swoich i do uczty tradycyjnej, u której dnia tego każdą polską rodzinę gromadzi pierwszy promyk gwiazdy wieczornej...

Bo też było warto widzieć święta u moich krewnych! Obchodzili wigilię prawdziwie po staropolsku, wystawnie, rzewnie, wesoło. Cała rodzina, dalszych kuzynów nie wykluczając, zwykła się była wtedy zbierać pod ich gościnnym dachem. Przyjęcie bywało doskonałe i ciepłe. Państwo bawili gości według sił, a wieśniacy przyczyniali się także do uprzyjemnienia wieczora, bo zmienione stosunki społeczne nie zerwały węzła, co ich łączył z dobrym dziedzicem. Przychodzili też po dawnemu do dworu, przynosząc w darze miski i miseczki, pełne wiejskich drobnostek i specyałów, kołacze i nie wiem co jeszcze.... Długo oddalonemu trudno spamiętać wszystkie szczegóły tego rodzaju. Widzę je już tylko jak przez mgłę, ale uczucie zostało świeże i wyraźne, że święta w P. bywały wesołe i patryarchalne. Nigdy i nigdzie, choć odtąd świat wzdłuż i wszerz przebiegłem, nie widziałem bardziej szczerej i pięknej sceny, jak łamanie opłatka w naszym domu. Nie dziw też, że się doń spieszyłem,

Miałem jakieś przeczucie nieokreślone, które niestety sprawdziło się zupełnie, że ostatni raz do swoich jadę i nigdy już potem w ojczystym kraju świąt nie spędzę. Wzmagało to moją niecierpliwość. Każdy krótki dzień grudniowy w podróży zdawał się miesiącem.

Niestety, stan studenckiej kieszeni nie pozwolił dogodzić żądzy prędkiej podróży. Koleje żelazne nie istniały jeszcze wtedy w naszej, jak to mówią, deskami od świata zabitej okolicy. Na dyliżans pocztowy fundusze moje nie wystarczały. Jak często, tak więc i teraz musiałem uciec się do galicyjskiego omnibusu, tj. do budki żydowskiej. W tej krytej, ciężkiej, do korabia podobnej i jak korab przeróżnych stworzeń pełnej bryce, dążyłem do Stanisławowa. Tam miały na mnie czekać konie, wieczór przed wigilią w piątek.

Na wzór tego rodzaju wehikułów, budka nasza tak się wlokła leniwie, tyle razy coś się w niej łamało i tyle się nam wydarzyło przygód niespodziewanych, że trzeciego dnia po wyjeździe ze Lwowa, ujrzeliśmy się dopiero na moście halickim — wtenczas dopiero co zbudowanym. Wspaniały Dniestr, połyskując ruchomą łuską kry, szumiał u jego filarów. W mgle wijącej się po nad rzeką łamały się w tęczę promienie nisko wiszącego słońca. Tam okna Halicza płoną zachodnim pożarem! Nie doczeka się mnie fornal, posłany z końmi do Stanisławowa — powróci do Lwowa z nowiną, że panicza nie ma. Krewni się będą martwili, a ja będę płakał całą dobę w Haliczu, bo niestety, noc zapadająca była nocą piątkową!

Słońce chowało się właśnie po za purpurowe obłoki, kiedyśmy się dowlekli na rynek halicki i furman wydał wyrok równie srogi jak nieubłagany, że zaszabasujemy u Chaimka.

Straszne słowa! Halicz cudnie nad Dniestrem położony, z ruinami zamku, w których ma być pełno skarbów zaklętych — ten prastary i sławny Halicz, nie miał ani jednego porządnego zajazdu. Ileż to razy doświadczyłem tego w przykry sposób! Często musiałem tam „szabasować“. Wiedziałem, że cały jego rynek składał się z karczem, z których jedna od drugiej była podlejszą. Częste moje wizyty pozwoliły mi poznać gruntownie nietylko topografię i legendy Halicza, ale i wewnętrzne urządzenie jego domów gościnnych, a skutkiem doświadczenia tą niepowabną drogą nabytego, mógłem z ręką na sercu oświadczyć, że ze wszystkich karczem halickich ta właśnie była najpodlejszą, do której przewrotny Josio, furman nasz, tryumfalnie na szabas zajechał.

W żadnym innym domu zajezdnym w Galicyi dach w tylu miejscach nie zaciekał i takich przeciągów nie było w stajni i piece w pokojach numerowanych tak szkaradnie się nie dymiły i takim małym garncem owsa nie mierzono i tyle cykoryi z kawą nie mieszano, a wody z anyżówką, jak u Chaimka. Znałem dobrze tego starego szachraja! Czy to raz jadłem u niego obiad, urągający z najskromniejszych i najpierwotniejszych reguł gastronomicznych? czy mnie potem nie zdarto za ten obiad prawie nietknięty, jak gdybym bankietował u Georgea!

Pamiętałem i dom i właściciela. Jak sam arendarz już siwobrody zawsze chadzał sobie w chałacie połatanym (z wyjątkiem szabasu, kiedy się zjawiał w pysznym atłasowem szarafanie), a będąc kulawym podpierał się laską sękatą, tak też i jego karczma połatała białe niegdyś swoje ściany szerokiemi szmatami żółtej gliny i schyliwszy się mocno na bakier, szukała podpory w szeregu ukośnych słupów, podgniłych od starości. Wszystko i wszyscy w tym domu nosili znamię nędzy, zgrzybiałości i upadku. Jestem pewien, że i Chaimko i Chaimkowa dawno już spoczęli snem wiekuistym na innym świecie, gdzie nie ma propinacyi, i że słupy zgniły do szczętu a karczma upadła i z ziemią zrównaną została.

Czytelnik rozumie teraz pewnie powód mego smutku i złości, w chwili, gdy nie bez trudu wydobywszy się z niezgrabnej bryki, rozbity długą jazdą po grudzie, przeziębiony do szpiku i prawie czucia w palcach pozbawiony, próbowałem rozpiąć paltocik studencki, w którym w braku futra podróżować musiałem.

Smutny i zły wszedłem do wielkiej sali karczemnej. Widok nagich stołów, ław twardych, kapiących łojówek i starozakonnych podróżników, robiących świąteczne przygotowania, nie mógł mnie ani rozweselić, ani zagrzać. Zjadłszy cokolwiek z lichej kolacyi, przyniesionej do pokoju „dla panów“ przez chrześciańską dziewczynę Chaimkowej, poszedłem prędko do mego numeru. Tam zastałem piec olbrzymi, buchający jako wulkan dymem ze wszystkich swych szpar niezliczonych. Nie palono w nim od początku zimy, a teraz próbowano na gwałt ogrzać izbę lodowatą, której okna miały więcej szyb papierowych, niż szklannych.

Przenosząc możebną śmierć od zimna nad niechybne uduszenie od czadu, otworzyłem okienko i poszedłem do łóżka, w którem się kurczyłem i zębami dzwoniłem, póki nie zadniało. Wtedy zobaczyłem, że szklanka na stoliku przy łóżku była rozsadzona lodem. Moje skostniałe, czerwone palce ledwie mi posłużyły do niedbałego wrzucenia odzieży na drżące ciało. Myślałem, że się już nigdy w życiu nie rozgrzeję.

Za oknem leżała lekka ponowa, co upa-

niezbędnie tego współdziałania. aby czynność dopełniona została z tą ścisłością i dokładnością, które jedynie do osiągnięcia zamierzonego rezultatu doprowadzić może. Władze krajowe od dawna już zwróciły należną uwagę na tę sprawę a organa powołane w myśl ustawy do przeprowadzenia spisu nietylko otrzymały już z Namiestnictwa szczegółową instrukcyę i potrzebne informacye, lecz nawet poczyniły już wszelkie kroki przygotowawcze. Szczegółów z tej instrukcyi nie przytaczamy, bo kto przyczynić się zechce do powszechnego dokonania spisu, z łatwością uzyska potrzebne informacye u właściwego organu, a ludność sama potrzebuje tylko pamiętać o starannem i dokładnem zapisaniu dat według otrzymanych poleceń i wzorów.

Jakkolwiek władze autonomiczne nie są bezpośrednio powołane do uczestniczenia w dokonaniu spisu ludności, mimo to Wydział krajowy, uznając nadzwyczajną doniosłość sprawy i uznając współdziałanie pomocnicze organów autonomicznych nietylko za przydatne, lecz i potrzebne, wystosował jeszcze w listopadzie okólnik pouczający do wydziałów powiatowych.

„Spis ludności. mówi okólnik Wydziału krajowego, jest czynnością, która nietylko ma znaczenie dla organów rządowej administracyi, ale czyni zadość powszechnej potrzebie poznania stosunków kraju i pojedyńczych jego powiatów, jaką na równi z władzami rządowemi mają władze autonomiczne. Jeżeli jaki czynnik w życiu publicznem ma wielkie i niezaprzeczone znaczenie, to jest nim ludność, która stanowi podstawę bytu państw i narodów. To też zbadanie dokładne wszystkich stosunków ludności, poznanie jej składu pod względem płci i wieku, wyznania, oświaty i t. p. jest jedną z tych czynności, które najwięcej mogą się przyczynić do poglądu na kraj. Wszystkie innego rodzaju czynniki życia, czy to na polu produkcyi czy konsumcyi, czy wpływające na moralną lub materyalną stronę stosunków krajowych. zyskują dopiero wówczas na znaczeniu, jeżeli dadzą się porównać z ludnością. Tak więc statystyka ludności jest punktem wyjścia dla wszelkiego badania stanu kraju i społeczeństwa. Te względy nadają spisom ludności w ogóle wielką doniosłość, którą jeszcze więcej podnoszą okoliczności towarzyszące obecnemu spisowi ludności. Spis ten odbywa się współcześnie we wszystkich państwach świata, gdzie tylko spisy peryodyczne bywają przedsiębrane, jednakże są główne zasady tych spisów, przyjęte we wszystkich krajach, tak, iż można spodziewać się. że po raz pierwszy uzyskanym zostanie materyał zupełnie jednolity, i osiągniętą zostanie możność porównania stosunków ludności we wszystkich niemal państwach. Rozumie się, że porównanie takie. tylko wówczas da się przeprowadzić, jeżeli dane dostarczone przez pojedyńcze kraje będą dokładnie zebrane. To też na spisy tegoroczne zwrócona jest baczność we wszystkich krajach, a rezultaty osiągnięte będą przedmiotem licznych prac uczonych. Jak kraj nasz przedstawi się pod względem ludności w tej chwili, tak będzie oceniany w państwie i za granicą przez całych lat dziesięć. gdyż spis najbliższy przypadnie dopiero na początek roku 1891. Obok tych naukowych, moralnych i ogólno-politycznych względów istnieją jeszcze powody, posiadające o wiele więcej bezpośredniej praktycznej doniosłości. Spis ludności tegorocznej ma wykazać nie samą liczbę ludności, ale także płci, wiek, przynależność, wyznanie każdej osoby, a nadto po raz pierwszy język, jakim każdy mówi w codziennem życiu, a to jako podstawę do poznania stosunków narodowości, i umiejętność czytania i pisania jako podstawę do poznania stosunków oświaty. Oba te ostatnie względy nadają spisowi obecnemu niemałą doniosłość i czynią sumienne jego przeprowadzenie dziełem wielkiej wagi ze stanowiska potrzeb i interesów kraju. Dodajmy do tego tę okoliczność, że ze spisem ludności jest także połączony spis inwentarza, który już podczas poprzedniego spisu nie był dość dobrze dokonany, a przedstawia przecież dla kraju naszego wiele zajęcia wobec sprawy krajowego chowu bydła, stojącej dziś w pierwszym rzędzie pilnych spraw krajowych, aby wykazać, jak czynność ta zasługuje na to. aby na nią zwrócić powszechną uwagę ciał autonomicznych. Wprawdzie według istniejących przepisów administracyjnych, krajowe i powiatowe władze autonomiczne nie biorą bezpośredniego udziału w dokonaniu spisów, niemniej jednak poczuwaliśmy się do obowiązku poruczyć tę sprawę obywatelskiej gorliwości Wydziału powiatowego Mniemany, że wydział powiatowy może znakomicie przyczynić się do dobrego dokonania spisów, jeżeli przy każdej sposobności będzie starał się rozszerzać przekonanie o korzyściach, jakie dobre spisy przynoszą administracyi publicznej i krajowi, i jeżeli będzie usiłował nakłonić ludność do czynnej pomocy organom rządowym w dokonaniu tychże. Mianowicie w ostatnim względzie należałoby zachęcać wójtów gmin i przełożonych obszarów dworskich do wczesnego poznania przepisów, do przygotowania tak wszystkiego. aby komisarze rządowi mogli bez straty czasu przystąpić do dokonania czynności i żeby ją mogli wykonać szybko i dokładnie. Żeby zaś czynność komisarzy nie była tamowaną przez utrudniające ociąganie się stron interesowanych, należałoby zachęcić inteligencyę, znajdującą się w gminach do niesienia komisarzom rządowym czynnej pomocy w chwili dokonywania spisów. Powszechny interes kraju wymaga, aby spis, mający być dokonanym przeprowadzony został z tą sumiennością i dokładnością, jaką mu zapewnić może gorliwość szczerego patryotyzmu. który tak, jak w każdej innej sprawie i tutaj wskaże wydziałom powiatowym środki, jakiemi cel pożądany osiągnąć można.“

C. k. Namiestnictwo wezwało z własnej inicyatywy do uczestnictwa w przeprowadzeniu spisu ludności także organa autonomiczne, mianowicie zwierzchności gminne, a nawet niektóre obszary dworskie. Pod tym względem Namiestnictwo powodować się musiało wielką ostrożnością i z tego powodu poruczyło zadanie konskrypcyjne tylko znaczniejszym gminom wiejskim, przeważnie tym, w których starostwa powiatowe mają swą siedzibę. aby w ten sposób umożliwić ścisły nadzór nad czynnościami organów gminnych. Doświadczenia zrobione przy przeprowadzeniu poprzedniego spisu z r. 1870 usprawiedliwiają zupełnie tę ostrożność Namiestnictwa. Obawiać się bowiem należało, że w razie poruczenia czynności konskrypcyjnych gminom i obszarom dworskim, nie dającym dostatecznej rękojmi należytego spełnienia zadania, wypadałoby potem w takim razie prostować później daty lub zarządzać spis ponowny, co nietylko łączyłoby się z kosztami, lecz nadto samą sprawę wystawiałoby na niebezpieczeństwo błędów i zwłoki. Zresztą lista gmin i obszarów dworskich, którym poruczone zostanie przeprowadzenie spisu, nie jest jeszcze ostatecznie zamknięta i uzupełniać się będzie do końca b. m.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 grudnia.

(*R*) Na posiedzeniu Koła polskiego 12 t. m. roztrząsano przedmioty postawione na porządku dziennym posiedzenia Izby poselskiej w dniu następnym i postanowiono głosować za przedłożonym do przyjęcia przez wojskową komisyę Izby projektem ustawy, przyzwalającej na przyszły pobór popisowych; dalej postanowiono głosować za przedłożonemi do przyjęcia przez budżetową komisyę Izby projektami rządowemi mianowicie: 1) projektem ustawy upoważniającej rząd do pobierania dochodów i czynienia wydatków w pierwszym kwartale 1881 r. tymczasowo według budżetu na r. b. uchwalonego, gdyż uchwalanie budżetu na rok przyszły zaledwie ukończone będzie za parę miesięcy, 2) za rządowemi projektami ustaw o próbie i wadze monet złotych i o pomnożeniu ilości pieniędzy zdawkowych.

Następnie toczyły się rozprawy nad przedłożonym przez p. Starzeńskiego wnioskiem: „Wzywa się członków Koła, którzy są członkami komisyi centralnej podatku gruntowego, ażeby na następnem posiedzeniu Koła dali wyjaśnienia o taryfach klasyfikacyjnych ułożonych dla Galicyi.“ Koło co do tego wniosku powzięło następującą uchwałę: „Zważywszy, że informacye żądane przez p. Starzeńskiego będą za kilka dni drukiem ogłoszone, Koło przechodzi nad tym wnioskiem do porządku dziennego.“

Z powodu, że na przyszłem posiedzeniu Izby poselskiej rząd może da odpowiedź na interpelacyę p. Russa i kilkunastu innych posłów z lewicy o postępowaniu z dziennikami, a zapewne interpelujący żądać będą, iżby Izba dozwoliła otworzyć rozprawy nad odpowiedzią rządu na interpelacyę — wniósł p. Skrzyński, aby za takiem żądaniem głosować. Koło rozważywszy całą tę sprawę, między innemi zważywszy, że interpelacyę tę wniosła w Izbie strona przeciwna, a przedewszystkiem zważywszy, iż rząd nie dał jeszcze odpowiedzi i niewiadomo, co odpowie na interpelacyę i czy będzie potrzeba żądania rozpraw nad tą odpowiedzią, uchwaliło zawiesić swoje postanowienie, aż rząd da odpowiedź na wspomnioną interpelacyę Russa.

Koło polskie na posiedzeniu w dniu dzisiejszem roztrząsało najprzód wniesione do niego petycye Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Petycyę żądającą, iżby Koło wyjednało zasiłek z skarbu państwa 50.000 zł. dla podźwignienia chowu bydła w Galicyi, przekazano do zreferowania p. Hausnerowi, aby żądanie to porównał z zaprojektowanemi przez rząd w budżecie na r. 1881 kwotami na tenże cel. Rozwinęły się rozprawy nad drugą petycyą Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego żądającą, aby Koło polskie starało się wyjednać ustawę regulującą i zabezpieczającą prawo własności rybołówstwa. Wśród tych rozpraw przedstawiono, że wydawanie wszelkich ustaw i uchwał tyczących się rybołowstwa należy na mocy konstytucyi do zakresu działania Sejmu krajowego. bo tyczy się kultury krajowej; że z tego powodu posłowie polscy występowali przeciw wniesionemu przed kilku laty w Izbie poselskiej Rady państwa projektowi ustawy mającej uregulować prawo własności rybołowstwa i projekt wspomniony w tej Izbie upadł; że rząd przedłożył w r. b. Sejmowi galicyjskiemu projekt ustawy regulującej pod pewnym względem rybołowstwo, który to projekt jednak roztrząśniony w komisyi, nie przyszedł pod uchwałę Sejmu przed zamknięciem jego obrad; lecz rząd przedłożył także Izbie panów projekt ustawy, tyczącej się prawa rybołowstwa. Zwracając na te wszystkie okoliczności uwagę, oddano tę petycyę ks. Czartoryskiemu do zreferowania i przedłożenia Kołu wniosków.

Trzecią petycyę towarzystwa gospodarskiego o zapobieżenie częstym nadużyciom przy ściąganiu podatków przez sekwestratorów prywatnych i o wybór mężów zaufania przy wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego, oddano p. Madejskiemu do zreferowania i przedłożenia Kołu wniosków. W rozprawach nad tą petycyą zwracano uwagę, że sprawa ta była już kilkakrotnie przez Koło u rządu poruszana; jednak, gdy teraz minister skarbu, jak to w swem exposé finansowem oświadczył, wyznaczył oddzielną komisyę mającą zbadać cały system sciągania i egzekwowania podatków, będą zapewne skuteczniejszemi kroki Koła, aby przyjęto mniej dla podatkujących uciążliwy sposób sciągania podatków.

Następnie przystąpiło Koło do spraw stojących na porządku dziennym posiedzenia Izby w dniu jutrzejszym. P. Chrzanowski jako jeden z polskich członków ekonomicznej komisyi Izby. po krótkiej wzmiance o poufnych oświadczeniach ministra handlu w gronie komisyi o teraźniejszem położeniu rokowań o traktat handlowy między monarchią austryacko-węgierską a Niemcami przedstawił tok i wypadek rozpraw w tej komisyi co do zatwierdzenia traktatu handlowego. zawartego między Austro-Węgrami a Hiszpanią i wniósł. aby Koło głosowało za wnioskiem komisyi proponującym zatwierdzenie traktatu; gdyby zaś zaproponowano na nowo w Izbie rezolucye odrzucone przez większość komisyi, a naruszające prawno-polityczny stosunek między Austryą a Węgrami, lub dążące do odroczenia zatwierdzenia traktatu, aby głosowano przeciw takim rezolucyom. Koło wnioski te przyjęło. P. Hausner zdał sprawę z rezultatu obrad komisyi. która roztrząsała zwrócony powtórnie z Izby panów do Izby poselskiej projekt ustawy o zwolnieniach w wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego dla kas zaliczkowych i stowarzyszeń kredytowych, i wniósł, aby Koło głosowało w całości za projektem w takiej osnowie, w jakiej go komisya przedkłada. Koło wniosek ten przyjęło. P. Euzeb. Czerkawski, członek komisyi budżetowej, zdał sprawę o wyniku obrad w tej komisyi nad projektem ustawy, zabezpieczającej dalszą budowę drogi żelaznej w Bośnii na przestrzeni z Siennicy do Serajewa, a zabezpieczającą budowę tej kolei w taki sposób, że chociaż będzie wązko-torową, bo z Brodu do Siennicy zbudowano już kolej wązkiego toru, jednak podstawa drogi ma być taką, iżby kolej można łatwo zmienić w szeroko-torową; w konkluzyi wniósł, aby głosować za tym projektem ustawy, oraz za rezolucyą, polecającą, aby obie części kolei z Brodu do Serajewa zostawały pod jednym zarządem. Wreszcie po przedstawieniu przez członków legitymacyjnej komisyi Izby, pp. Smolkę, Bauma i Czerkawskiego Juliana sprawy o zatwierdzenie wyboru trzech posłów z Górnej-Austryi. postanowiono głosować za uznaniem tych wyborów za ważne.

Rada państwa.

(*CI. posiedzenie Izby poselskiej*)

† **Wiedeń**, 16 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11. Galerye przepełnione.

Między petycyami są z Styryi i Szląska o ułatwienie obowiązku posyłania dzieci do szkoły, z Salcburga o ograniczenie domokrąźstwa, z Dolnej Austryi w sprawie regulacyi podatku gruntowego i o budowle dla zapobieżenia nędzy. z Czech o utworzenie wydziału kultury krajowej na akademii technicznej w Pradze.

Pos. Reschauer wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie wniesienia nowej ustawy przemysłowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód dokonali posłowie z Dolnej Austryi i Styryi wyborów uzupełniających do centralnej komisyi do regulacyi podatku gruntowego w miejsce ustępujących członków Pirki, Doblhammera i Walterskirchena. Wybrano ich ponownie.

Następuje dokończenie dyskusyi szczegółowej nad ustawą o prowizoryum budżetowem, w której z kolei idzie §. 3ci, upoważniający ministra skarbu do wydania $14\frac{1}{2}$ miliona renty papierowej na cele cząstkowego umorzenia długu publicznego.

Zabiera głos pos. Neuwirth: Usposobienie, w jakiem rozeszliśmy się z posiedzenia przedwczorajszego, nie ułatwia mi zadania, którego podejmuję się z polecenia moich towarzyszy w stronnictwie; skoro atoli wojnę nam narzucono, każdy wojownik powinien spełnić w miarę sił swój obowiązek. Obrady toczą się nad §. 3cim: jest to więc dyskusya szczegółowa, do czego się zastosuję. Mniemam bowiem, iż zadając sobie pytanie, jakiemu to rządowi, któremu to ministrowi mamy dać wymienione w paragrafie upoważnienie, a jakie on daje nam rękojmie przeprowadzenia tej operacyi kredytowej, i starając się odpowiedzieć na to pytanie, będę mówił do rzeczy w najściślejszem tego wyrazu znaczeniu. Przedewszystkiem jednak stwierdzę, że paragraf ten mówi nieprawdę, albo przynajmniej zawiera świadomą nieprawidłowość. Bo nie o cząstkowe spłacenie długu publicznego chodzi, którego w pierwszym kwartale r. 1881 bardzo mało będzie do spłacenia, lecz o cząstkowe pokrycie niedoboru. Gdyby mi zarzucono może, iż tak i dawniej bywało, nie mógłbym tej opowiedzi przyjąć, zawsze bowiem oświadczałem się przeciw podobnym nieprawidłowościom. Pan minister skarbu powiedział, że to nie on wynalazł tę drogę wyjścia z kłopotu; ale też wam, panowie z prawicy, wcale nie do twarzy z tem przywiązaniem do dawnej złej gospodarki: wy macie obowiązek lepiej rzecz waszą robić, niż my robiliśmy.

Przystępuję do pytania pierwszego: któremuż to rządowi i któremu ministrowi skarbu upoważnienie to ma być dane? Otoż minister ten w zwykłej serdeczności swej i z zaparciem samego siebie wezwał nas, byśmy na chwilę zapomnieli, że to on właśnie jest ministrem skarbu. Bardzo ubolewam, że wezwaniu temu nie możemy uczynić zadość (*Bardzo dobrze! z lewicy.*) Moglibyśmy zapomnieć mu, że całemi latami obsypywał nas szyderstwem (*brawo! z lewicy*), bo tu chodzi nie o uczucia stronnictwa, lecz o interes państwa. Moglibyśmy także zapomnieć, że mąż ten, który dziś nie ma dosyć słów na wysławianie tradycyj. poświęcenia, wytrwałości i stałości charakteru austryackiego stanu urzędniczego, dnia 21 listopada r. 1876, gdy na porządku dziennym stała reforma administracyi politycznej, oświadczył imieniem Koła polskiego. że nie jest mu wprawdzie w zasadzie wstrętna administracya biurokratyczna, że jednak ubolewa nad smutnemi doświadczeniami Galicyi z nasłaną z innych krajów biurokracyą, a między nią z potomkami pewnych rodzin patrycyuszowskich, którzy z wielkim awansem na Galicyę wracali do Wiednia lub Pragi. (Mowca czyta ustęp z mowy pos. Dunajewskiego.)

Ale dwu rzeczy nie możemy mu zapomnieć. Nasamprzód tego, że wyszedł na

dła w nocy, w dostatecznej ilości, żeby pokryć grudę w sposób zdradziecki, ale sanny nie dać. Wolno było wnosić. że droga była dziś gorszą, niż wczoraj. Wiatr gwiżdżący w kominie unosił tumany śniegu po nad pustym rynkiem. Z miny chłopów przejezdnych i kawek zasępionych na dzwonicy widać było. że burzliwy ranek sobotni był srodze mroźny i przykry.

Pobiegłem do ciepłej izby gościnnej, zacierając po drodze ręce. Pani Chaimkowa dała mi na śniadanie tylko czerstwe bułeczki i garnuszek śmietanki podejrzanego gatunku. Zrobiwszy kawę na własnej maszynce spirytusowej, usiadłem sobie pod piecem zastawionym szabasowemi garnkami, i probowałem jeść śniadanie. ale mnie dławiło wspomnienie mojej pozycyi. Porównywałem ją z obrazem ciepła, wesela i dostatku we dworze szlacheckim, gdzie mego przybycia wczoraj wyglądano, ale już nie wyglądają, od kiedy wrócił ze Stanisławowa fornal z końmi. Teraz pewnie się gniewają na mnie za zawód, a ja tu siedzę, jak zaklęty!

Dziś wigilia — rozpamiętywałem dalej. Kuzynowie i kuzynki tam daleko stroją choinę zieloną w cukierki, złote jabłuszka, zabawki i świeczki woskowe, przygotowując niespodziankę dla młodszego rodzeństwa. Państwo i służba są zajęci przygotowaniem do szczodrej wieczerzy. Wszyscy się dziwują, dlaczego nie przybyłem, a ja nieszczęśliwy przeklinam furmanów, szkapy kulawe, Chaima, świat cały i własną dolę, co mnie skazała na dobę prawdziwego więzienia.

— Nie, to być nie może! — zawołałem w końcu, odsuwając kawę niewypitą i chodząc po izbie długiemi krokami, ku prawdziwemu przerażeniu świadków mego monologu. — Nie zostanę tutaj! Pojadę albo pójdę, ale będę z nimi! Z Halicza do P. nie trzeba jechać aż na Stanisławów. Jest krótsza droga. Chaimku, złoty panie Chaimku!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ministra z „komisyi konwentu", chociaż w mowie swej jako poseł dnia 7 grudnia r. 1876 sam ubolewał nad zbytkiem łączności gabinetu z stronnictwem wiernokonstytucyjnem i nazwał to „rządami komisyi konwentu". (Tu mowca wśród objawów zadowolenia lewicy czyta ustęp z rzeczonej mowy.) Czyżby nam dziś nie było wolno mniej więcej to samo powiedzieć o waszym komitecie wykonawczym (mowca ma tu na myśli trzy komisye parlamentarne trzech stronnictw prawicy, na które wynaleziono tę niewłaściwą nazwę), którego członkiem minister skarbu był aż do chwili swego zamianowania? Czyż minister nie oświadczył przedwczoraj, iż rząd nie jest tyle naiwny, by zaniedbywać swoich przyjaciół, a być na usługi przeciwników? Czyż cała ta jego filipika nie była mową męża stronnictwa, zapominającego, że jest członkiem rządu? (*Huczne brawo! z lewicy*). Czyż nie mówił ustawicznie o „drugiej stronie Izby"? (*Oklaski z lewicy.*) Czyż wobec tej mowy, wypowiedzianej z całym aplombem nietylko ministra skarbu, lecz i ministra-mowcy, a nawet duchowej głowy gabinetu, nie nasuwa się pytanie: i ten to gabinet miał chwilę, w której głosił się rządem ponad stronnictwami?

A dalej nie możemy zapomnieć, coście wy, panowie z prawicy, w osobie waszego reprezentanta, ministra skarbu, winni nam i państwu. Byliśmy przez całe lata tarczą waszych pocisków szyderczych, niesłusznych i niesprawiedliwych, bo widzieliście, żeśmy co rok naprożno walczyli z rządem o przywrócenie równowagi w budżecie. Ale przypuśćmy, żeśmy źle gospodarowali, wtedy obowiązkiem waszym jest naprawić, cośmy źle zrobili. Nie bierzcie względu na nas, boście to winni państwu, jeśli nie chcecie narazić się na zarzut, że zmiana systemu nastąpiła jedynie dla stwierdzenia przysłowia: *ote-toi, que je m'y mette!* W ostatnich rozprawach wszyscy od A do Z, od Adamka do Zeithammera, oświadczyliście, że nie zgadzacie się na to, co tu mówił pan minister skarbu dzisiejszy w swoim wywodzie finansowym. (Tu mowca czyta ustępy z mów Clam-Martinica, innego posła czeskiego i Lwa Thuna w Izbie wyższej).

I jakże spełniacie wasz obowiązek? Przejęliście po nas niedobór 25-milionowy, a właściwie tylko 13-milionowy. bo 12 milionów procentu od pożyczki na sprawę bośniacką nie może iść na karb naszego rachunku. A dziś mamy niedobór 35-milionowy! A nie jest to jeszcze prawdziwy, cały niedobór. Gdzież jest oszczędność wasza? Minister skarbu w wywodzie swym nie użył nawet zwykłych frazesów o oszczędności. Oszczędność w ogóle zdaje się sprzeciwiać jego zasadzie. Pomnażać wydatki, oto fundament jego polityki finansowej, którą dawniej już określił słowy: „małe niedobory najlepiej pokrywać wielkiemi" (*Wesołość po lewicy*). Wy, panowie, podjęliście się posłannictwa regeneratorów Austryi. Dajcież nam budżet normalny, którego z takiem upragnieniem wyglądamy! Od tego ministra skarbu mamy prawo żądać szczególniej wiele, albowiem w mowie na objęcie urzędu powiedział, że trzeba nie piękne słowa, lecz namacalne rezultaty poddać krytyce publiczności. (Mowca czyta ustęp z tej mowy.) Gdzież są te rezultaty? Prawda, że pan minister powiedział, iż w grze i w polityce nie odkrywa się kart; ależ my jako posłowie mamy prawo zaglądać mu w karty. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*) Pan minister mówi, że nie miał jeszcze czasu przygotować się. Smutna to rzecz dla państwa, w którem w ogóle można oświadczyć coś podobnego. (*Brawo z lewicy.*) W którymże to kraju minister skarbu oświadczał kiedykolwiek po sześciu miesiącach urzędowania, że nie miał jeszcze czasu? Częściej niż u nas zmieniali się ministrowie skarbu we Włoszech, a gdyby byli mówili, że nie mieli czasu przygotować się, Włochy nie byłyby dziś blizkie przywrócenia u siebie waluty. (*Brawo! z lewicy.*) Albo czy może we Francyi... (*Głosy z prawicy: do rzeczy!*) Jestem przy rzeczy! (*Głosy z lewicy: tak jest! Któż tu ma prawo przerywać?!*) Nie tak łatwo mię zastraszyć!... Zresztą nie chodźmy do Francyi. pozostańmy w Austryi. Pan minister skarbu w kilka dni po nominacyi udał się na urlop. Nie czynię mu z tego zarzutu, bo on z pewnością potrzebował wytchnienia; ale to rzecz pewna, że pozostawił tu finanse austryackie więcej chore, niż sam był chory. (*Wesołość po lewicy.*) Podczas gdy preliminarz budżetu zwykle w czerwcu, najdalej w lipcu jest gotów, dzisiejszy pan minister skarbu był z nim gotów dopiero dnia 26 października, a dnia 28 referował o nim Najj. Panu. Jego Ekscelencya więc jest sześć miesięcy na urzędzie. Cóżbyście powiedzieli o dyrektorze fabryki, któryby po sześciu miesiącach oświadczył. że nie miał czasu rozpatrzeć się? (*Głosy z lewicy: bardzo słusznie!*) Cóż o dyrektorze obserwatoryum astronomicznego, któryby w 6 miesiącach nie zoryentował się na niebie? (*Wielka wesołość po lewicy.*) Wyznaję, że gdybym był ministrem skarbu, co jest rzecz bardzo nieprawdopodobna (*głosy: tak jest, brawo! i wielka wesołość na prawicy*)... tak jest! (*ponowna wesołość na prawicy*)... zresztą, moi panowie, w Austyi działy się już rzeczy jeszcze więcej nieprawdopodobne (*brawo! wielka wesołość i oklaski z lewicy*)... otóż gdybym był ministrem, a poprzednio profesorem umiejętności politycznych, żenowałbym się powiedzieć po 6 miesiącach, że nie miałem czasu.

Przechodzę teraz do drugiego pytania: jakie ten minister daje nam rękojmie, że przeprowadzi tę oparacyę kredytową w duchu zgodnym z interesem państwa? Otóż do wypracowania programu nie miał czasu, ale miał czas do zainicyonowania nowej ery rozkwitu ekonomicznego za pomocą bezpośredniego wciągnięcia do tego finansów państwa. (*Głosy z lewicy: słuchajcie!*) W krytyce tej nowej ery będę oględny, bo to temat delikatny; sama ostrożność nakazuje mi nie wystrzelać wszystkich strzał z kołczanu. O ile jednak tyczy się to finansów państwa, pomówię o niej dyskretnie. Dnia 17 marca r. b. teraźniejszy minister skarbu mówił, że skończyła się era koncesyj; dnia 16 października rząd daje koncesyę na „c. k. uprzyw. Bank krajów koronnych." Otóż instytucya ta kwalifikuje się jako bank państwowy Niemal aż do chwili ogłoszenia koncesyi trzymano rzecz w tajemnicy, ale w 24 godzin po ogłoszeniu dziennik *Journal des Débats* ogłosił artykuł następujący. (*Głosy z prawicy: do rzeczy!*) Mogę dziś przestać mówić, ale co mam powiedzieć, to powiem wtedy mimo to w rozprawach budżetowych. (*Wesołość po lewicy*). Mowca czyta artykuł ten, a dalej artykuł *Timesa* i chce czytać jeszcze artykuł z *Correspondance bleue*. (Prezes prosi mowcę. aby był oszczędny w cytowaniu, choć mu cytatów zakazać nie może). Mowca zrzeka się cytatu z *Correspondance bleue*, ale czyta *interview* korespondenta *Nationala* paryskiego z hr. Taaffem, a wszystko to na dowód, że to nie jest bank prywatny. zwłaszcza gdy rząd nie wystąpił przeciw tym artykułom Dalej mowca wylicza przywileje banku: tytuł c. k. uprzywilejowanego, prawo pieczętowania się orłem cesarskim i zakres działalności, jakiego żaden minister przedtem nigdy nie nadawał żadnemu bankowi O legendach, jakie ten bank otaczają, mówić nie chce, ale o jednej pogłosce wspomina: Słychać, że bank ten ma szczególniejszą pieczę o pewien rozdział budżetu; jakkolwiek bowiem Izba odmówiła funduszu dyspozycyjnego, rząd rozporządza wcale niezwykłym aparatem dziennikarskim, aby rzucać pociski na stronnictwo wiernokonstytucyjne. (*Głosy z lewicy: bardzo trafnie!*) Zkąd pieniądze na to? Nie pytam, owszem jestem przekonany, że rząd przy sposobności zaprzeczy stanowczo, iżby choć tylko pomyślał był o funduszach na to cele poza ramami budżetu. (*Wielka wesołość na lewicy*). Mowca dopatruje się w prawach nadanych Bankowi na kraje austryackie anomalii i pyta, jakiem prawem rząd je nadał; bo to niebezpieczne są rzeczy. Przywilejów takich nie miał żaden bank Miał je wiedeński „Wechslerbank" (*śmiechy z prawicy*)... jak, tak, śmiejcie się.. który był nieszczęściem tylu ludzi, ale bank ten był koncesyonowany dnia 26 czerwca r. 1871 przez Hohenwarta. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Mowca kończy cytatami z poetów niemieckich i z *Listów Juniusza*, które stosuje do dzisiejszej sytuacyi w Austryi. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Minister skarbu dr. Dunajewski (*wedle stenogramu*): Przedmiotem obrad jest §. 3ci, który żąda upoważnienia do wydania renty na spłacenie długu publicznego w r. 1881, paragraf nazywany przez szanownego preopinanta nieprawdą, a potem — czy to było sprostowanie dobrowolne czy mimowolne — nieprawidłowością. (*Głosy: głośniej! głośniej!*) Od każdego żądać można tylko tyle, na ile go stać wedle sił fizycznych. W długim wywodzie przeciw §. 3mu rozróżniam, o ile to w ogóle można co do tak długiej mowy, dwie części: rzeczową, która redukuje się może do dwu uwag, i ogólną, polityczną, zaprawioną grzecznościami osobistemi (*wesołość na prawicy*), którą mojem zdaniem możnaby przyczepić równem prawem do każdej ustawy, do każdego paragrafu, może nawet do kodeksu prawa cywilnego. O jedno zaś proszę szanownych panów z opozycyi — jeśli to w ogóle być może, żeby mojej prośby wysłuchano — o jedno ustępstwo. W moim kraju rodzinnym bardzo często, młodzieńcem będąc, byłem świadkiem sporów na słowa, czasem i fizycznych, a jest tam u nas pewna klasa społeczna, która ma zwyczaj, że gdy zaczepia. a zaczepiony się broni, zarzuca broniącemu się, że traktuje ją szyderstwami. Otóż zdaje mi się panowie, że nawet w wielkich bojach orężnych, narodu przeciw narodowi, wojujący uważają to za postęp wieku dziewiętnastego, i to z chlubą, żeby nie używać pewnej broni, żeby zaczepionemu nie brać za złe, iż się broni: bo inaczej ustaje walka, a pozostaje tylko uciemiężenie jednego przez drugiego. (*Brawo! z prawicy.*) Nie sądzę zaś, iżby dlatego. że się ma zaszczyt być członkiem rządu cesarskiego, miało się także smutny obowiązek odpowiadać na zaczepki nieraz osobiste milczeniem. Czasem, co prawda, milczenie najlepszą jest odpowiedzią. Jeśli zaś na ten raz przynajmniej nie użyję tej formy odpowiedzi, jeżeli odpowiadam na zaczepki przeciw mnie, czyż nie zdaje się wam, że to jest tylko dowód szacunku dla opozycyi?! (*Brawo! z prawicy; niepokój po lewicy.*)

Szanowny preopinant zaszczycił mnie — broń, za którą właściwie powinienem być mu wdzięczny — tem, że dla swej mowy dzisiejszej stworzył sobie materyał z mów, które miewałem w r. 1874, 1876 i 1878, dla dzisiejszych wycieczek swych z okoliczności § 3go niniejszej ustawy. Mimo najszczerszej chęci nie mogę mu wywzajemnić się tą samą uprzejmością i przeczytać naraz wszystkich mów jego i dzieł, aby może ostatecznie z wszystkich cytatów ukuć sobie broń przeciwko niemu. Byłoby to fizycznem niepodobieństwem i nie mógłbym też przy dzisiejszem zatrudnieniu. Nie będę mówił o jego cytatach. Jedno tylko pozwólcie mi nadmienić. Czy broń, którą stanowią czynione ministrowi zarzuty z tego, co bądź jako poseł, bądź jako profesor lub też na innem stanowisku — boć każdy minister musiał poprzednio czemkolwiek się trudnić — powiedział, napisał, a może tylko czuł. jest właściwą bronią parlamentarną, tego rozbierać nie będę; prosiłbym tylko nie używać broni jednej. t. j. nie chcieć wywoływać niezgody między chwilowym ministrem a stanem urzędniczym. (*Brawo z prawicy.*) Zdaje mi się, że ta broń nie dopisze. bo zbyt wiele pokładam ufności w wykształceniu i inteligencyi stanu urzędniczego, a moje uwagi o biurokracyi w Galicyi odnosiły się, jeśli dobrze pomnę, do smutnych doświadczeń r. 1846 i nie dadzą się zastósować do sprawy dzisiejszej.

Spodobało się także szanownemu posłowi w długim okresie z szczególniejszym powtarzać przyciskiem: minister skarbu powiedział, że w tych sześciu miesiącach nie miał czasu wnieść projektów; minister skarbu powiedział, że musiał udać się do Ischl itd. a zawsze, że to powiedział minister. Był to, co prawda, okres piękny, niestety jednak jestem zniewolony powiedzieć, że minister skarbu tego nigdy nie powiedział. (*Wesołość po prawicy.*) Jeśli zresztą szanowny poseł przywiązuje tak wielką wagę — i zdaje mi się, że nie bez słuszności, choć to jeszcze wypadałoby stwierdzić. ale wolę chwilowo przyznać — wagę do tego. że od kilku lat domagano się budżetu normalnego i że stronnictwo wiernokonstytucyjne nie osiągnęło go, chociaż miało większość. cóż ja temu winien? Niechże szanowny poseł trzyma się tych, którzy żądaniu jego wówczas zadość uczynić nie chcieli lub nie mogli. A że ja do nich nie należałem, to nie jest przecież bronią przeciw dzisiejszemu ministrowi.

Że nie pomieszczono w preliminarzu procentów od asygnat skarbowych, to prawda; ale nadmienić trzeba, że projekt o sposobie płacenia będzie dopiero wniesiony do wys. Izby. Gdy Izba o tem zadecyduje, uwzględni się w dziale dochodów. Tak i w dawniejszych bywało budżetach. Zresztą nie zdaje mi się, iżby taka kwestya szczegółowa mogła mieć znaczenie decydujące o projekcie niniejszym.

Zanim przystąpię do części właściwie przedmiotowej, potrzeba mi jeszcze — skoro milczenie byłoby mi może poczytane za niegrzeczność, czego nie chcę, albo za coś w rodzaju przyznania słuszności, czego wcale już nie chcę — odpowiedzieć kilkoma słowy na wywody szanownego preopinanta o Banku koajów koronnych Niektóre uwagi jego są zupełnie prawdziwe, ale, jak ja rzecz pojmuję, przedstawione w niezupełnie właściwem świetle. Co szanowny preopinant, będący oczywiście bardzo pilnym czytelnikiem dzienników — ja nie mam czasu na to — z wielkiego mnóstwa dzienników poodczytywał, za to ja odpowiadać nie mogę; przyjąłbym raczej wszelką inną odpowiedzialność, nawet za wydział ministra wojny, niż za to, co podają dzienniki. Szanownemu preopinantowi spodobało się położyć przycisk na brak zaprzeczenia od rządu. Ale proszę, zkądże mi obowiązek, zkądże w ogóle rządowi obowiązek zaprzeczać wszystkiemu, co podaje którykolwiek dziennik francuski, polski, niemiecki lub grecki? (*Wesołość po prawicy*). Proszę panów zważyć, że rząd. choć zarzucają mu nieudolność, brak środków i t. p., ma przecież tyle wyobrażenia o dziennikarskim trybie rzeczy, żeby wiedzieć, iż właśnie zaprzeczenia, im częściej powtarzane, tem więcej dostarczają dziennikom materyału. Tego żądać, to przecież za wiele! Inaczej też być nie może; dziennikarz ma w swoim dzienniku zawsze ostatni głos. Mogą być wyjątki z tej ogólnej reguły; mogę w pewnych wypadkach uważać za swój obowiązek zaprzeczyć czemuś; ale iżbym ja lub w ogóle rząd miał obowiązek zawsze zaprzeczać, tego uznać nie mogę. Proszę brać rzeczy, jak są, a nie jak się przedstawiają w świetle reklamy, przychylnych lub nieprzychylnych doniesień po różnych dziennikach.

Szanowny preopinant powiedział: wszystko było pokryte wielką tajemnicą, dopóki nie ogłoszono koncesyi. Zarzut ten przyjmuję. O ile zależało od rządu, badano sprawę gruntownie w komisyi na wielu i długich posiedzeniach, i mogę to powiedzieć na chlubę komisyi, że sprawiła sferom interesowanym niespodziankę. Statut był gotów, koncesya udzielona, zanim ktoś o tem wiedział. Jakie były pobudki rządu — pyta preopinant — by udzielić koncesyę tak niezwykłą i niebywałą? Tak bardzo niezwykła być ona nie może. Szanowny preopinant prawdopodobnie dziś miał statut w ręku, ja zaś nie; ale proszę porównać statut Banku krajów koronnych z statutem *Creditanstalt* i c. k. uprzyw. *Bodencreditanstalt* co do zakresu działalności, a szanowny preopinant pewnie się uspokoi. Jest tam zabezpieczone pokrycie obligacyj, a co się tyczy asygnat kasowych, każda instytucya jest przez każdy rząd zniewalana do ogłaszania ich. Jestem mu wdzięczny za przypomninie tego punktu, uczynię bowiem co potrzeba, aby właściwe przepisy ściśle były wykonywane. O innych nadzwyczajnych przywilejach, któreby naruszały lub omijały którąkolwiek ustawę, nic mi nie wiadomo. I jakież były rządu pobudki? Otóż dowiodę, że nie jestem nieprzystępny. Mógłbym powiedzieć: minister nie jest zobowiązany odpowiadać zaraz na interpelacyę tak ogólnikową, wolno mu nie spieszyć się, może nawet odmówić odpowiedzi, byle to uzasadnił. Tu więc ktoś z posłów z okoliczności §. 3go ustawy o prowizoryum budżetowem zadał mi pytanie, a ja mimo wszystkiego odpowiadam na nie o tyle, o ile w tej chwili mogę. Proszę tylko nie poczytywać mi tego znów za szyderstwo. Pobudki są bardzo proste. Z pewnością lepiej wam, panowie, niż mnie znane są przyczyny, dla których komisya do spraw stowarzyszeń od wielu lat odmawiała wszelakiej nowej koncesyi. Była to nieodzowna ostrożnośc. Ale wszakże ta ostrożność i odmowne stanowisko rządu nie może być wieczne, a to z dwojakiej przyczyny: raz, że zmieniają sie przecież stosunki ekonomiczne, a potem że gdybyśmy tej ostrożności zawsze przestrzegali i nie udzielali żadnej nowej koncesyi. nadalibyśmy instytucyom obecnie istniejącym monopol na wieczne czasy. Ja zaś nie jestem zwolennikiem monopolu, chyba monopolu na sól i tytoń. (*Brawo z lewicy*). Nie mogłem więc stawać na stanowisku odmownem względem propozycyj, które wydały mi się uzasadnionemi należycie i dobremi, zwłaszcza że dla podźwignienia stosunków ekonomicznych w państwie nieobfitującem w kapitały nie ma innego sposobu, jak przywabiać ile można kapitały z krajów bogatszych (*brawo z prawicy*) i, rozumie się, użyć ich należycie. Prawda, że całkiem niezwykłe były niektóre różnice koncesyi w porównaniu z dawniejszemi. Proszę — *sine ira et studio* — gdy na mnie nalegają i pytają i używają wyrazów, których stosowność w parlamencie ocenić pozostawiam panu prezesowi, jak np. „wybiegi" i t p., wtedy nareszcie muszę odpowiedzieć: jest różnica! Po pierwsze utrzymywaliśmy koncesyę, ile było można, w tajemnicy, bo nie chcieliśmy postępować wedle metody udzielania koncesyj pośrednikom (*głosy: słuchajcie! i brawo! z prawicy*), którzy sami pieniędzy nie mają, lecz jak rośliny pasożytne czepiają się cudzych kapitałów, to znaczy: chodzą z koncesyą od komina do komina; bo woleliśmy udzielić koncesyę bezpośrednio założycielom *Union générale* w Paryżu. Druga różnica jest ta, że rząd teraźniejszy, zanim ją udzielił, zażądał złożenia 25 milionów franków, od których wejście instytucyi w życie było zawisłe, w Banku austro-węgierskim. Otóż, panowie, tak dawniej nie postępowano, choć nie w złym zamiarze, ale przecież z braku przezorności. I cóż się działo? Czyżbym miał wam opowiadać, jak tu i owdzie powstawał bank, co do którego złożenie kapitału bywało potwierdzane tylko przez bank dawniejszy, gdy tymczasem oba nic nie miały? Zażądawszy, aby pierwsza w Austryi instytucya dostarczyła mi atestu, że rzeczywiście złożono 5 milionów, czyż mogłem postąpić sobie oględniej? (*Brawo! z prawicy.*) A tymczasem zamiast 25 milionów wpłynęło 50 milionów!

Krytykują, że bank ten jest „c. k. uprzywilejowany". Mój Boże! „Przywilejowany" jest to wedle dawnej anstryackiej ustawy handlowej nazwa, którą miewają fabryki, drogi żelazne i t. d.; pewna tryesteńska instytucya bankowa, bardzo skromna, której firma wypadła mi z pamięci, także ma podobny tytuł. Założycielom wobec tak rzetelnej poręki zależało na tem. aby im nie odmawiano, co nadano tylu innym przed nimi.

„Instytucya nie udziela listów zastawnych" — tak mówiono dalej. Tak jest, jam nie był za tem, żeby dziś jeszcze tworzono nową *Bodencredit-Anstalt*. A jeszcze mniej mogłoby się zdarzyć, żeby pozwolono instytucyi wypuszczać listy zastawne, nieporęczone nietylko żadną hipoteką, lecz nawet żadną zgoła rzeczywistą wartością. (*Brawo! z prawicy*).

Nie mogą na dziś — proszę wybaczyć — zapuszczać się w inne jeszcze szczegóły. Ponieważ atoli szanowny poseł był tyle łaskaw, że wyraźnie mi zapowiedział, iż nie dobywa wszystkich strzał z swego kołczanu (*wesołość po prawicy*), że przeto sprawi może sobie i wys. Izbie wielką uciechę i raz jeszcze o spra-

wie tej mówić będzie, przeto i ja aż do tej chwili zastrzegam sobie czynić może poglądy wstecz i porównania między przeszłością a teraźniejszością, o których naprawdę mówiłbym wtedy tylko z przezwyciężeniem. Ale muszę odpowiadać, jak mówił szanowny preopinant: *a la guerre, comme à la guerre!* (*Brawo! z prawicy*).

Jeżeli zaś szan. pos. Neuwirth pod koniec mowy wspomina nawet o legendach o baśniach, jakie otaczają Bank krajów koronnych, przyznaję się rzeczywiście do absolutnej niezdolności objaśniać go co do legend i baśni. Nie moja to wina, żem nie dość poetyczny; zawsze trzeźwo patrzałem na rzeczy. O tem więc mówić nie mogę, ale może pozwoli mi szanowny poseł, który zajmował się różnemi mowami mojemi i ich cząstkami, odpowiedzieć na jedno z jego twierdzeń. Powiada on dzisiaj, że nie będzie można powoływać się już na to, iżby szanowna opozycya dziś jeszcze była wnosiła, broniła i uchwalała podobne ustawy, jak dawniej. A więc rzecz się zmienia niby dla tego, że to dawniej tak było (*wesołość po prawicy*); ale przynajmniej on, jak mówi, zawsze był im przeciwny. Otóż, panowie, rozbiorę to twierdzenie. Na 320tem posiedzeniu sesyi VIII dnia 13 grudnia r. 1877 (minister bierze do ręki stenogramy) pan sprawozdawca Wolfrum zagaja obrady nad ustawą o prowizoryum budżetowem. Proszę porównać ją z dzisiejszą. W dyskusyi ogólnej zabiera głos pos. dr. Harrant. który wprawdzie wnosi o odrzucenie projektu, ale częstuje rząd ówczesny mnóstwem grzeczności (*wielka wesołość na prawicy*), boć to taka kolej: strzelają tam. strzelają i tu. Po mowie Harranta prezes pyta: „Czy żąda kto jeszcze głosu?“ Poczem tu wydrukowano: „Nikt się nie zgłasza“. A więc zdaje się, że poseł Neuwirth był tu wówczas nieobecny. (*Wesołość po prawicy; śmiechy szydercze i wrzawa po lewicy.*)

Na 403 posiedzeniu sesyi VIII z dnia 18 grudnia r. 1878 (minister bierze do ręki stenogramy) w dyskusyi generalnej nad ustawą o prowizoryum budżetowem zabiera głos pos. Kronawetter i powiada, że rządowi takiemu nie przyzwoli takiego kredytu; dalej zabiera głos pos. Schönerer, następnie ówczesny minister skarbu bar. Pretis, który właściwie był jeszcze więcej niegrzeczny odemnie, (*wesołość po prawicy*) nie mówię tego w duchu zarzutu (*pewna wesołość po prawicy*) — albowiem powiedział po prostu: „Wys. Izba łatwo pojmie, że na usłyszane co dopiero wywody odpowiadać nie będę.“ A więc całkiem po prostu! (*Wesołość po prawicy.*) Następuje mowa pos. Obentrauta, a dalej czytam: „Prezes: Czy życzy sobie jeszcze kto głosu?... Nikt się nie zgłasza.“ Gdzież był wtedy pos. Neuwirth? (*Wesołość po prawicy; śmiechy po lewicy.*) Aby zresztą odpowiedzieć coś na te łatwe do wyrozumienia objekcye lewicy, aby mnie nie posądzano, jakobym wbrew własnej woli chciał kogoś obrazić, dam tu głos szanownemu posłowi Wolfrumowi, który, gdy poseł z prawicy, dr. Harrant, zaczepił był rząd, ograniczył się na słowach następujących: „Ponieważ nie ma wniosku odmiennego od wniosku komisyi, a wygłoszone tu rekryminacye nie mają żadnego wpływu na rzecz intendowaną jedynie w interesie państwa... (*głosy z prawicy: słuchajcie, słuchajcie*)... bo trzeba uchwalić coś z pieczy o państwo przynajmniej prowizorycznie aż do końca marca r. 1878, bez względu na to, czy na ławie ministeryalnej zasiada ten gabinet oskarżany, czy inny, któryby posłowi, który mówił przedemną (Harrantowi przed Wolfrumem) więcej przypadał do gustu... (*głosy z prawicy: a to dobre, wesołość*)... przeto nie pozostaje mi nic, jak tylko powtórzyć wniosek komisyi, żeby wys. Izba wzięła ustawę pod obrady i przyjęła.“ Oto cała odpowiedź sprawozdawcy komisyi, na której końcu wydrukowano tu: „brawo!“ Ja także powtarzam: brawo! (*Rzęsiste oklaski z prawicy; sykanie z lewicy i wrzawa*)

Pos. Fürnkranz motywuje swoje głosowanie przeciw §. 3mu winą rządu, że Dolna i Górna Austrya i Styrya mają być przeciążone niezmiernie podatkiem gruntowym.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. Henryka Clam-Martinica uchwalono §. 3ci głosami prawicy i Rusinów, a następnie §. 4ty z klauzulą wykonawczą i napis ustawy.

Tu przerwać muszę sprawozdanie, aby nie spóźnić wysłania listu. Dokończenie otrzymacie drugą pocztą.

SPRAWY MONARCHII

W artykule poświęconym zajściom w wiedeńskiej Radzie miejskiej pisze *Fremdenblatt* między innemi:

„Wiadomo, że pewne organa rozpowszechniały skrzętnie pogłoskę, jakoby dla dworu J. Ces. Wys. Następcy tronu poczyniono ogromne zamówienia zagranicą i że wzywały do akcyi. Akcya ta rozpoczęła się też, a to w ten sposób, że burmistrz zasięgał u wielkich ochmistrzów dworskich wyjaśnień, o ile owe pogłoski są oparte na prawdzie. Obaj dostojnicy dworscy oświadczyli, że są one bezzasadne, zapewniali, że tak Cesarz jak i Następca Tronu polecili wyraźnie, aby wszelkie potrzeby ich dworów zaspokajano wyłącznie w Austryi, że podobne polecenie wydano także panu Portois i że w Paryżu poczynionr zamówienia co najwyżej za 8.000 zł. Mimo to komisya festynowa w Radzie miejskiej uchwaliła zarządzić dochodzenie, czyli też prawdą jest, że p. Portois jest austryackim poddanym i zbadać, czyli wszyscy jego robotnicy są przynależni do państwa, jednem słowem uchwaliła przeprowadzić formalną inkwizycyę w domu owego przemysłowca, z której dopiero okazać się miało, o ile wyjaśnienia udzielone o tej osobistości są prawdziwemi. Były to środki, które z godnością przemysłu austryackiego zaiste trudno pogodzić. Burmistrz widział się spowodowanym zdać jeszcze w Radzie miejskiej sprawę i wtedy to przyszło do rozpraw, które pod względem nietaktowności są bezprzykładnemi. Dyskutowano tam nad tem, czyli bal, który miał przedstawiać hołd stolicy dla Cesarzewiczowskiej Pary — jeszcze w ogóle odbyć się może. Rzecz, która nigdy nie powinna była utracić cechy pełnego delikatności wyrazu uczucia, wciągnięto w dyskusyę, rozwlekano ją we wszystkich kierunkach zakończono uchwałą, że „dochodzenie“ ma być zarządzone.

I stała się rzecz godna uwagi! Komunalna inkwizycya rozpoczęła swe dzieło, a rozpoczęła je naruszeniem konstytucyi. Paragraf 1 ustawy zasadniczej o ochronie prawa domowego z dnia 27 października 1862 stanowi: „Rewizya domowa, to jest przeszukanie mieszkania albo innych lokalności domowych może być prawidłowo przedsięwzięta tylko na mocy umotywowanego mandatu sędziowskiego.“ Komisya festynowa i Rada miejska uchwaliły mimo to zarządzić „badania“ w fabryce człowieka prywatnego — i przeprowadziły to badanie rzeczywiście! Nie chcemy rozpisywać się dłużej o tym epizodzie. Kiedy ów przemysłowiec bądź to z niewiadomości przysługujących mu praw, bądź też może z innych powodów nie stanął w obronie swego prawa, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko ubolewać nad tym smutnym faktem, że nasi komunalni senatorowie dużo wprawdzie prawią o konstytucyi i jej nietykalności, ale z duchem jej bardzo mało dotychczas się obznajomili. Ale inkwizycya posunęła się jeszcze dalej. Siedziła ona — czegoby wobec najskromniejszego obywatela nigdy się nie dopuszczono — za każdym przedmiotem sprawionym dla dworu, przesłuchiwała przemysłowców wiedeńskich, konstatowała ilość serwisów szklannych i porcelanowych i t. p. wszystko na to, aby ostatecznie dojść do rezultatu, że ochmistrzowie dworu rzeczywiście powiedzieli prawdę.

Na to beztaktowne postępowanie, na to naruszenie prawa domowego, którego Monarcha dla siebie i swej rodziny domagać się ma prawo tak samo, jak każdy obywatel państwa, odpowiedział Najj. Pan w sposób, który najlepiej przystoi Jego rycerskości i sercu zawsze tkliwemu na cierpienia ubogich. Z powodu „roztrząsań“ i przedsięwziętych przez Radę gminną „dochodzeń“ nie przyjął Monarcha balu i ofiarował równocześnie w Swojem, Najj. Pani i Następcy Tronu imieniu 40.000 złr. na ulżenie niedostatku. Monarcha zrzekł się blasku uroczystości, którym wspomnienie o poprzedzających je kłótniach i „poufnych naradach“, rozgłaszanych jednak zaraz następnego dnia po wszystkich dziennikach, odebrało wszelkie wznioślejsze znaczenie. Za to ofiarował Najj. Pan wspaniałomyślnie dar, który niejedną łzę osuszy. Nie można już dziś mieć żadnej wątpliwości o tem, jakie wrażenie ta decyzya Monarchy sprawiła. Cała ludność, która przy hałaśliwej agitacyi i naruszeniu wszelkich reguł przyzwoitości przypatrywała się ze zdumieniem, a tą zapamiętałością inkwizycyjną i denuncyacyjną najmocniej była oburzona, widzi w zrzeczeniu się Cesarza uzasadnione i pełne godności upomnienie do radców miejskich, aby nie zapominali o tych obowiązkach, jakie dobre wychowanie i staranne wykształcenie nakłada na każdego, kto działać chce na arenie publicznej.“...

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Były kedyw i sułtan.)

Pester Loyd podaje w korespondencyi z Konstantynopola zajmujące wiadomości o wybuchłej tam walce religijnej pomiędzy sułtanem a byłym wicekrólem Egiptu Izmailembaszą. Donoszą, że na Perze, części zamieszkanej przez muzułmanów, mówią o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego. Policya aresztowała w tych dniach, w nocy bardzo wielu softow i ulemów, jako też wielu wojskowych. Wszystkie pałace sułtańskie mają być obsadzone silnemi posterunkami straży wojskowej. Przyczyną tych ostrożności ma być fakt, że Izmail-basza podnosi przeciw sułtanowi jako kalifowi skargę, że tenże utrudnia mu prowadzenie życia według przepisów islamizmu; zagranicą bowiem żyć nie może według przykazań proroka. Pierwszą pobudką tego zatargu była ucieczka z Neapolu jednej niewolnicy byłego wicekróla, która następnie wyszła za jakiegoś chrześcianina. Izmail udawał się do sułtana z prośbą o pozwolenie powrotu do ojczyzny. Abdul Hamid wydał był rozkaz obecnemu wicekrólowi Egiptu Tefvikowi-baszy, ażeby rodzinę ekskedywa przyjął w Egipcie. Ale Tefvik odpowiedział na rozkaz zwróceniem uwagi na polityczne niebezpieczeństwa, któreby wywołane zostały powrotem do Egiptu byłego kedywa, oświadczył zatem, że rozkazu sułtana nie może spełnić. Udawał się następnie Izmail z prośbą o pozwolenie przeniesienia rodziny do Emirghian nad Bosforem i w tym celu zabrał całą rodzinę z Neapolu na statek włoski, który miał przybić do lądu bosforskiego. Lecz skoro okręt dopłynął do cieśniny Dardanelskiej, został na rozkaz sułtana zatrzymany i musiał wracać napowrót do Neapolu z rodziną Izmaila. Ostatnie to zajście stanowi główny przedmiot oskarżenia wicekróla przeciw sułtanowi. Skarga ta opiewa w streszczeniu:

„Rodzina prawowiernego Izmaila-baszy na rozkaz sułtana, którego najpierwszym i najświętszym obowiązkiem jest chronić wiernych od wszelkiego ucisku i ewentualnego wyprzysiężenia lub zaparcia wiary Mahometa, została wypędzona z granic prawowiernych i za wiedzą i wolą kalifa narażona na wszystkie niebezpieczeństwa, przeciw którym kalif wiernych powinien był w duchu prawa muzułmańskiego bronić jej i ochraniać.“

Izmail basza wysłał jednocześnie oskarżenie przeciw kalifowi do Szeika-ul-Islamu, do Szeika w Konyi, do wielkiego szeryfa Mekki i Medyny, tudzież do wszystkich sędziów nad wiernymi w Afryce, Arabii i Indyach, żądając jawnie i z zupełną stanowczością, ażeby sułtan został pozbawiony tronu i ogłoszony jako wyzuty z prawa i godności kalifa. W Paryżu założył Izmail-basza czasopismo arabskie pod tytułem *El Ittihad* t. j. Prawda, które w duchu eks-kedywa propaguje jawny bunt przeciw kalifowi. Pismo to rozsyłane jest bezpłatnie w mnóstwie egzemplarzy na wszystkie krańce świata, gdziekolwiek przebywają muzułmanie. Oprócz tego wydał w najnowszych czasach Izmail broszurę w języku arabskim pod tytułem: „Szaleniec i jego pretensye do kalifatu.“ Wydrukował tę broszurę w bardzo wielkiej ilości egzemplarzy i rozesłał po wszystkich prowincyach mahometańskich. Turcy opowiadają, że broszurę powyższą rozdawano w Mekce na dwadzieścia dni przed uroczystością *bajramu*. Podobne pisma podburzające przemycić miał Izmail-basza także do domu swego wuja Halima baszy. W domu tym zrobiono rewizyę, wskutek której uwięziono wszystkich domowników a Halim sam ma się znajdować pod dozorem policyi i stracił z tego powodu wszelkie względy u sułtana.

Wypadek powyższy wywołał nawet wymianę depesz pomiędzy tureckim ministremkanclerzem a Izmailem-baszą. Turecki minister wysłał pod dniem 8 listopada r. b. następujące uwagi do ex-kedywa.

„Od pewnego czasu pojawiają się w Paryżu publikacye, zawierające obraźliwe i gwałtowne ataki przeciw kalifatowi i przeciw uświęconej osobie sułtana. Tem stanowczem i jawnem propagowaniem rewolucyi odznacza się nadewszystko czasopismo *El Ittihad*“. Wymienia dalej minister redaktora, Ibrahima beja Monelhi i dodaje, że inne także pisma podburzające drukowane i przemycane są do Turcyi. „O to wszystko — pisze minister dalej — jako głównego działacza obwiniają waszą wysokość“. Minister oświadcza, że temu nie wierzy, przypomina ex-kedywowi łaski sułtańskie, jego niegdyś przywiązanie do tronu i dodaje, że to powinnoby wystarczyć do odparcia takich zarzutów. Wzywa w końcu byłego wicekróla Egiptu, ażeby wpłynął na stłumienie tych usiłowań i środków rewolucyjnych.

Były wicekról Egiptu odpowiedział pod d. 15 listopada b. r. pismem, w którem oświadcza, że on pierwszy zwrócił uwagę na święte obowiązki kalifatu, że błagał o sprawiedliwość, której niewypełnienie poczytuje za negacyę wysokiej powagi kalifatu. Jeżeli się udawał do samego kalifa o wymiar sprawiedliwości, to dowiódł tem najlepiej, jak głębokim przejęty był szacunkiem dla kalifatu, i że nie myślał czynić uszczerbku jego powadze. Dalej oświadcza, że o wzmiankowanych przez ministra łaskach i względach sułtana nic nie wie. „Wołałem — pisze — o jego zwierzchniczą władzę, ażeby mię ochroniła przed obcą przemocą, ale na prośbę moją odpowiedział sułtan pozbawieniem mnie godności. Uległem, nie chcąc narażać państwa skołatanego nieszczęsną wojną. Później udawałem się w skutek smutnych okoliczności do kalifa o sprawiedliwość, której jest z woli Proroka szafarzem, lecz wiadomo waszej wysokości, że mimo to do dziś znajduję się z moją rodziną na wygnaniu w tych samych smutnych stosunkach, a jednak poważam i szanuję ciągle jeszcze wysoką powagę kalifatu“.

Izmail basza zatem w piśmie powyższem przyznaje się chociaż nie jawnie i otwarcie, lecz tylko pośrednio, do czynności zarzucanych mu w piśmie ministra tureckiego.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niepołomice w powiecie bocheńskim 200 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Podporucznikami rezerwy** mianowani w galicyjskim batalionie strzeleckim ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy: Jan Wroński i Juliusz Skorobohaty;

w galic. pułkach jezdnych, jednoroczni ochotnicy i podoficerowie rezerwy: Henryk Weiser, Gerhard Seeliger, Artur Przyborski, Hugo Gülcher. Karol br. Eschenburg, Józef Pawlica, Aleksander Sipeky-Paks, Alfred Górniak-Schreibendorf, Wilhelm Nagel, Juliusz Szojka, Stanisław Moraczewski-Trzecieski, Eugeniusz Jordan, Kazimierz Kirchmayer, Rudolf Komoszyński, Stanisław Drobniewicz, Henryk Wilhelm, Olivier Marenzeller, Edmund Kobierski, Szczepan Kürthy-Fajkurth, Dominik Muzika, Andrzej hr. Fredro, Medard Obertyński, Witold Święcicki i Stanisław hr. Wiśniewski;

w galic. pułku artyleryi polowej i batalionie artyleryi fortecznej, ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy: Bela Mikuli, Henryk Riemann, Bolesław Kastory, Fryderyk Lachner, Artur Herbst, Zygmunt Löwenburg, Józef Karawan, Feliks Silberfeld, Andrzej Kulisch, Izaak Schönberg, Stanisław Jasiński, Franciszek Kratky, Oskar Mratschek, Jan Frey, Józef Sirb, Wincenty Wobr i Jan Pelczar

— **Z ewidencyi obrony krajowej** przeniesieni kapitanowie I klasy Adolf Statkiewicz i Eugeniusz Bischan-Ebenburg do czynnego stanu obrony krajowej, jako oficerowie ewidencyi i zawiadowstwa, mianowicie pierwszy w batalionie radowieckiem, a drugi w przemyskim.

— **Ferdynand Niessler,** kapitan I klasy w pułku artyleryi pol. nr. 9, na własne żądanie przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

= **Delegaci Czerwonego Krzyża.** Od krajowego stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża odbieramy następujące ogłoszenie: „Jednym z głównych czynników ochotniczej pomocy sanitarnej na placu boju będą delegaci Czerwonego Krzyża, od ich bowiem uzdolnienia, roztropności i poświęcenia zależeć będzie, czy stowarzyszenie zdoła na placu boju rozwinąć zbawienną działalność Zadaniem delegatów równie ważnem jak zaszczytnem będzie, poświęcić się na usługi rannych i chorych na placu boju i tak n. p. konwojowanie rannych lub transportów, zarząd magazynów stowarzyszenia i t d. Do sprawowania tych obowiązków szczególnie pożądani są byli oficerowie, którzy nie są już do czynnej służby obowiązani, ani też na przypadek wojny nie są do żadnej czynności przeznaczeni, a z drugiej strony jako oficerowie po za służbą lub w pensyi posiadają jeszcze charakter oficerów. Jednak również i inne osoby, które zechcą podjąć się tych obowiązków, mogą być bardzo użyteczne. Delegatów mianuje na przedstawienie zarządu przewodniczący związku austryackich stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Niniejszem zaprasza się wszystkich tych panów, którzy chcieliby przyjąć na siebie obowiązki delegatów, aby swe pisemne oświadczenia do biura zarządu (gmach Namiestnictwa) w najkrótszym czasie przesłać zechcieli i w tem oświadczeniu wyraźnie wymienili, czy obowiązki delegatów chcą wypełniać bez żadnego wynagrodzenia, lub też za wynagrodzeniem i za jakiem? Oświadczenie miałoby ważność na rok 1881, czynność zaś sama delegatów rozpocznie się dopiero w razie mobilizacyi armii.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. B z pomieszkania pod l. 31 przy ulicy Skarbkowskiej dwa kufry, w których się znajdowała bielizna, znaczona literami N. B., torbeczka z kwotą 29 zł. i suknie damskie; panu R. z ganku pod l. 10 przy ulicy Haliekiej kocyk wełniany koloru bronzowego i fioletowego; pani M. R ze strychu pod l. 10 przy ulicy Jabłonowskich bieliznę znaczoną literami K. R.; pani R. P. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Krętej szal popielaty; panu W. B. ze strychu pod l. 17 przy ulicy Kurkowej bieliznę znaczoną literami J. C. i M M. — Złożono w policyi książkę roboczą Jana Śmietany i 3 kluczyki znalezione na ulicy. — Pan J. H. zgubił górną część złotego łańcuszka z kluczykiem do zegarka.

*** **Wypadek kolejowy.** Na stacyi w Szczawnem dnia 12 b. m. został budnik Zmigrodzki przejechany pługiem do odgartywania śniegu. Nieszczęśliwy zakończył życie w skutek doznanych uszkodzeń, kiedy go przywieziono dla zaopatrzenia przez lekarza do Zagórza. Śledztwo zostało wdrożone

*** **Śmierć w płomieniach.** W domu włościanina Antoniego Kulasa w Chodakówce, w powiecie łańcuckim, pożar, który wy-

buchł z niewiadomej przyczyny, przy panującym wichrze, objął w jednej chwili dach i stojący na podwórku stożek siana tak, że spieszący z pomocą domownikom nie zdołali przystąpić do drzwi lub okna, pomimo więc, że płomienie nie dostały się do izby, troje dzieci Kulasy udusiło się tam od dymu i gorąca. Najstarsze z biednych dzieci liczyło lat 6, najmłodsze rok. Okoliczność, że w izbie nic się nie spaliło, dowodzi, że nie wznieciły pożaru pozostawione na chwilę bez opieki dzieci. Dochodzenie jest w toku. — W gminie Białogłowach, w powiecie złoczowskim, zdarzyło się podobne nieszczęście. Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w chacie włościanina Sikory i zniszczył ją do szczętu, a z zamkniętych w niej pod nieobecność rodziców trojga dzieci zdołało się uratować dwoje. najmłodsze zaś utraciło życie w płomieniach I w tym wypadku zarządzono dochodzenie karne

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu profesor i wicerektor politechniki dr. Ignacy Heger; tamże profesor zakładu *Theresianum*, dr. Karol Heller, w 50 roku życia; w Berlinie wirtemberski poseł i pełnomocny minister u dworu berlińskiego i drezdeńskiego, oraz pełnomocnik przy niemieckiej Radzie związkowej, br. Karol Hugo Spitzemberg, przeżywszy lat 55; tamże znakomity architekt, profesor Marcin Gropius, przełożony szkoły dla sztuk i przemysłu w Berlinie, licząc lat 57; w Peszcie znany pomolog węgierski Aleksander Lukacsy, przeżywszy latt 66.

— **Ks. Ferdynand Radziwiłł,** jak opowiadają dzienniki berlińskie, skazany został na 500 mark grzywny za to, że jako wylosowany przysięgły nie stawił się na oznaczony czas w sądzie i nie usprawiedliwił swej nieobecności.

— **Wicher** w nocy na 15 b. m. strącił banię z krzyżem na kościele parafialnym w Gmunden i uszkodził także dach tego kościoła. Z budynku dworcowego w tem mieście uniósł dach blaszany.

— **Szeik Mograbin** w Kairze, który używał sławy świątobliwego męża, a mordował zgłaszające się do niego o błogosławieństwo zamożne kobiety, skazany został w tych dniach na karę śmierci przez powieszenie, najsromotniejszą dla muzułmanina Mograbin przyznał się przed sądem, że zabił ośmnaście kobiet, a zwłoki ich po dokonanym rabunku wrzucał do cysterny domowej.

— **Rzeka Łaba** w dolnym swym biegu w Czechach dnia 15 b. m. wylała i ciągle jeszcze z powodu nagłej rozcieczy silnie wzbiera.

— **Lawiny** i urwiska śnieżne w okolicy Ischl, według depeszy z tego miasta, dnia 16 b. m. spowodowały przerwy w komunikacyach. Powodem był orkan, który sroży się w tej okolicy od dni kilku i uszkodził także wiele domów.

— **Silne trzęsienie** ziemi nawiedziło dnia 12 b m. o godzinie 9 min. 40 wieczór miasto Smyrnę.

— **Z powodu zasp śnieżnych** przerwany był w ostatnich dniach ruch pociągów na przestrzeni Kriegsdorf-Römerstadt kolei Państwowej, oraz na znacznej przestrzeni kolei Busztiehradzkiej.

— **Ciężką zimę** mają mieszkańcy północnej Ameryki. Z Nowego Jorku donosi depesza dnia 13 b. m., że w mieście tem ostatniej nocy cztery osoby znalazły śmierć skutkiem zmarznięcia.

— **O strasznym wybuchu** wulkanu Manna Loa na wyspie Hawaii doszły do San Francisco doniesienia z Honolulu. Wybuch ten, zaliczający się do najgwałtowniejszych i najwspanialszych, jakie się zdarzyły na ziemi w czasach historycznych, rozpoczął się nagle dnia 5 listopada. Obfitemu wypływowi lawy z czeluści wulkanicznej towarzyszą straszliwe eksplozye.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach wielką przędzalnię firmy J. Wilfing i Syn w Dahlhausen, największą w tym rodzaju fabrykę w Niemczech, a to do szczętu. Strata ceniona jest na półtrzecia miliona mark.

— **Na szubienicy** straceni zostali w tych dniach w londyńskiem więzieniu Newgate dwaj mordercy: William Herbert i Jerzy Pavey. Pierwszy z zazdrości zabił swą szwagrowę, w Finsburg-Park, drugi młodą dziewczynę.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjdzie zapewne do gorących rozpraw, albowiem na porządku dziennym znajduje się między innemi referat o petycyach w sprawie podatku gruntowego. Referent wybranego dla tej sprawy podkomitetu w komisyi podatkowej dr. Granitsch przedłożył był imieniem większości tego podkomitetu następujący wniosek: „Petycye odstępują się rządowi z wezwaniem, aby legalnego swego wpływu użył w tym duchu. izby regulacya podatku gruntowego w ścisłej zgodzie z brzmieniem i duchem ustawy o podatku gruntowym, zmierzającej do sprawiedliwego i równego rozdziału tego podatku, była przeprowadzoną, a w szczególności aby nie przeciążano zbytecznie pojedynczych krajów". Sprawozdawca mniejszości podkomitetu dr. Meżnik przedłożył ze swej strony wniosek odmienny: „Ze względu na wielką ilość i znaczenie petycyj wniesionych z powodu regulacyi podatku gruntowego, tudzież na ważność interesów, do których petycye te się odnoszą, ze względu na okoliczność, że kwestye poruszone w tych petycyach oczekują dopiero ostatecznego rozwiązania, ze względu wreszcie, że rząd użyje swego legalnego wpływu, aby regulacya podatku gruntowego w sposób ściśle legalny i w duchu sprawiedliwego i równego rozdziału podatku gruntowego była przeprowadzoną, odstępują się te petycye rządowi do dokładnego zbadania *(eingehende Würdigung)*. Oba powyższe wnioski zostały przez komisyę odrzucone, a przyjęty natomiast wniosek Trojana treścią bardzo się zbliża do wniosku Meżnika a różni się od niego tylko opuszczeniem motywów.

Z powodu doniesienia pewnego dziennika wiedeńskiego, że węgierski minister finansów wkrótce będzie zmuszony postarać się o 89 milionów zł., z których 51 mil. dostarczyć ma operacya kredytowa, a 38 mil. sprzedaż dóbr państwowych, umieszcza *Ungar. Post* wyjaśnienie następujące: Według uchwalonej już ustawy budżetowej wynosi deficyt 24,700.000 zł.; z tego według przedłoż n ministra finansów i wniesionych projektów do ustaw 6½ miliona pokryte być mają po części nowemi podatkami po części zwiększonemi dochodami z istniejących podatków. Przypuszczając, że w skutek spóźnionego uchwalenia tych ustaw podatkowych suma 6½ milona nie wpłynie w całości, można przyjąć, że część deficytu, którą w drodze operacyi kredytowej pokryć wypadnie, wynosić będzie około 20 milionów. Doliczając do tego 8 milionów na amortyzacyę długu państwowego, okaże się suma 28 milionów, którą w r. 1881 w drodze operacyi kredytowej pokryć będzie trzeba. Na budowę kolei peszteńsko-zemlińskiej nie potrzeba na rok 1881 więcej niż 5 milionów. Okazuje się z tego, że suma zapomocą operacyi kredytowej w r. 1881 uzyskać się mająca znacznie jest niższą od podanej w owym dzienniku wiedeńskim. Także wiadomość o sprzedaży dóbr państwowych jest niedokładną, albowiem do budżetu dochodów wstawiono z tego tytułu tylko 5 milionów, z czego się okazuje. że sprzedaż wszystkich tych dóbr nie jest zamierzaną.

Poseł francuski w Watykanie. Desprez prawdopodobnie jeszcze przed nowym rokiem powróci do Rzymu, ponieważ w alokucyi papieskiej nie było specyalnej wzmianki o stosunkach francuskich i proponowani przez rząd francuski biskupi zostali zamianowani.

Francuska izba deputowanych ukończyła już obrady nad budżetem dochodów. Ogólna ich suma wynosi 2,762,480.817 franków.

Do *Nat. Ztg* telegrafują z Paryża, że według dzienników algierskich rząd francuski koncentruje wojska na granicy tunetańskiej i przedsiębierze inne przygotowania wojskowe. Uzbrojenia te, jak donosi *Petit Moniteur*, wywołane zostały chorobą beja tunetańskiego, którego śmierć mogłaby wywołać zaburzenia. Korpus francuski ma zatem znaczenie czysto obserwacyjne.

Z powodu skandalicznej sprawy Rocheforta pisze paryski dziennik *Figaro*: „Wszyscy się zgadzają, że prezes izby deputowanych za bardzo przestrzega porządku w swoich papierach, skoro po latach dziesięciu mógł w nich znaleźć list Rocheforta i użyć go na pokonanie swego przeciwnika. Nie używa on w walkach politycznych broni walecznych, to jest szpady, lecz posługuje się sztyletem, bronią nocy i zasadzki. Konkluzyą całej tej sprawy jest zatem, że tak przywódca oportunizmu jak naczelnik intransygentów nie wychodzą z niej z wielkim honorem."

Jeden z najtarszych dyplomatów włoskich hr. Barral de Monteauvierat, poseł włoski przy dworze belgijskim, w tych dniach zakończył życie.

Śledztwo w sprawie zamachu na ministra Bratiano prowadzonem jest tajemnie, okazuje się jednak stanowczo, że zamach wykonany przez Petraru był wynikiem spisku na życie rumuńskiego prezesa ministrów. Nazwiska głównych inicyatorów tej zbrodni zostały już podobno, jak donosi telegram *N. fr Pr* przez sprawcę wymienione. Minister Bratiano otrzymuje mnóstwo listów i telegramów z powinszowaniami. W liczbie tych ostatnich nadeszły także telegramy od br. Haymerle i lorda Grenville.

Utrzymuje się ciągle pomimo zaprzeczeń wieść o proponowanem załatwieniu sprawy greckiej przez ustąpienie Krety zamiast Janiny i Larissy. Wieść tę powtarza obecnie *Köln. Ztg.* z nadmienieniem, że Kreta zostałaby odstąpioną Niemcom, które oddałyby ją zaraz Grecyi.

Prezesem zgromadzenia narodowego w Sofji wybranym został Suknarow, na miejsce Sławiejkowa, który objął ministerstwo oświaty, zaś wiceprezesem Panow. Deputowany Gorbanow został wykluczonym z Izby, z powodu wywołanego przez siebie skandalu.

Dosłowny tekst ostatniej noty tureckiej nie został jeszcze ogłoszony, dzienniki jednak podają obszerną jej analizę, zgadzającą się z podanem w telegramach streszczeniem. *Times* mówiąc o tej nocie, powiada, że mocarstwa podzielają niezawodnie życzenie Porty, ażeby Grecya zaprzestała uzbrojeń, może to jednak nastąpić tylko w takim razie, jeżeli Porta uczyni Grecyi koncesye, zgodne z życzeniem Europy Październikowe propozycye tureckie, zdaniem *Timesa*, nie mogą zadowolnić ani Grecyi ani Europy. Grecya jednakże mogłaby rozpocząć układy, zamiast porywać się do broni, gdyby była zapewnioną o poparciu Europy. Inicyatywa jednak w tym względzie, jak twierdzą *Times*, należy do Francyi, a nie do Anglii, która gotową jest przyłączyć się do zbiorowego postanowienia Europy, ale sama naprzód nie pójdzie. Jeżeli zatem Francya zechce uczynić propozycye, dające się pogodzić z uchwałami konferencyi berlińskiej, to Anglia wspólnie z mocarstwami starać się będzie nakłonić Portę do zgodzenia się na nie. W przeciwnym razie tylko wojna byłaby możebną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Rzymu, że myśl rozwiązania sprawy greckiej przez sąd polubowny europejski zaczyna się coraz bardziej przyjmować i stanowi obecnie przedmiot narad gabinetów. Gabinet francuzki pozyskany dla tej myśli przez rząd angielski, rozpoczął wymianę zdań z innemi rządami w przedmiocie możliwości i właściwości takiego sądu.

Praga, 17 grudnia. *Prager Abendblatt* donosi: Powziętą przez Wydział pragskiego korpusu strzelców miejskich uchwałę. wykreślenia komendanta podpułk. Steffeka z listy członków. unieważniło namiestnictwo, ponieważ uchwała ta zapadła wbrew regulaminowi.

Zagrzeb, 17 grudnia. W nocy i w ciągu dnia dały się czuć słabe ale wyraźne wibracye. Wykład Falba o teoryi trzęsienia ziemi wywarł wrażenie uspokajające.

Londyn, 17 grudnia. Wiadomość że rząd angielski rozważył możność ogłoszenia prawa wojennego w Irlandyi, nie ma podstawy.

W Parsonstown w Irlandyi zaprowadzono nowe patrole wojskowe. W Killarnay wydalono 300 robotników wiejskich z dóbr hrabiego Kenmore, ponieważ dzierżawcy odmówili zapłaty zwyczajnej płacy dziennej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 grudnia 1880, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 183·50, Węg. akcye kredyt. 265·25, Akcye anglo-austr. 131·75, Akcye banku Union 114·75, Akcye kolei Karola Ludwika 281·75, Akcye kolei północnej 248·75, Akcye kolei południowej 97·50, Akcye kolei Alföld. 159·—. Akcye kolei Elżbiety 203·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50, Wiedeńskie losy 117·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 85·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·60, Losy z roku 1864 153 —, Losy regulacyi Cissy 107·75, Losy tureckie 19.—, Węgierska renta 110·65, Akcye banku związkowego 141·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21—. Węgierskie losy 108·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 grudnia 1880, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 288·60, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 281·50, Południowa —·—, Renta papierowa 73·10, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·36—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 18 grudnia 1880, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austr. 132·25, Akcye banku Union 114·80, Kolej Karola Lud. 281·25, Południowa 97·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 17 grudnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·25 zł., żyto 10·40 do 11 — zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.63 do 11.65 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·50, żyto —·—, spiritus loco 55.50, olej rzepakowy 55.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63·25, olej rzepakowy 73·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się ogłoszenie księgarni i składu nut Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 18 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.91mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0.8°C. Psychrometr wilgotny — 0.5°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10 Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 0.6°C.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.91mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 18 grudnia 1880.

Hotel George'a.
P. K. Rakowska z Polski.

Hotel Europejski.
P. A. Karoli z Warszawy.

Hotel Angielski.
Pp. A. Reindl z Wolicy. S. Skrzyszowski z Chartanowic A. Sroczyński z Chliwczan. E. Reisevitz z Kattowitz. I. Walc z Husiatyna.

Hotel Langa.
Pp. R. Wybranowski z Ujazkowic. L. Heller z Wiednia N. Stein z Wiednia K. Faltenberg z Warszawy. M. Kneip z Luxenburga.

Hotel Narodowy.
Pp. Z. Steiner z Wiednia. E. Turski ze Złoczowa.

Hotel Warszawski.
Pp. I Bobolewski z Gliniau K. Bogdanowicz z Kodzienka. J Łęczyński z Słowity. E. Welter z Podola. V. Schmidt Kehlan ze Złoczowa. H Bohuss z Jarosławia

Hotel Krakowski.
Pp T. Cheneczek z Netrebki. Si. Hołub z Jaworowa

Odjechali ze Lwowa.
Pp. P. ks. Wadbolski do Brodów. St. hr. Zamoyski do Krakowa. F. Hönigsman do Wiednia. H. Münther do Waniowa. Al Mysłowski do Koropca. W. Przybysławski do Czortowic. J. Rakowski do Przemyśla.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy: o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 grudnia 1880.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280	—	283	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	296	50	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	90	98	90
" " " 4 pr. w. a.	91	70	92	70
" " " 5 pr. okresowe	97	90	98	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97	75	98	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	40
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	00	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	
" " Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
" " papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	57	90	58	70
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 grudnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72.95
luty-sierpień	72.85	73.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73.75	73.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.80	132.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.45	87.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.60	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	95.	96.
Węgier	97.80	98.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.70	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	287.40	287.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	204.50	205.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485.—	2490.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	279.75	280.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.—	173.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.75	280.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96.75	97.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.50	145.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
" " " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.50	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.25	99.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.20	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.75	85.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" " po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
" " " " II emisyi	102.25	102.75
" " " " III. "	102.—	102.25
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	91.30	91.60
z r. 1872	89.40	89.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.50	86.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.50	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	50 50
St. Genois po 40 zł m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.75	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.—
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
" pełnej wagi	5.57.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38. -	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Tolegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	10
" " " w srebrze	73	90
Renta w złocie	87	65
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
" " kredytowego	288	70
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(8514 1—3) **Edykt.**

L. 5716. Dnia 7 i 18 lutego oraz 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 104 w Porębie Żegocie położonej, dłużnika Pawła Pomiełlaka własnej.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct., zaś cena wywołania 205 zł.

Krzeszowice 19 października 1880.

(8517 1—3) **Edykt.**

L. 20678. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Piotra Grychtolika, że przeciw niemu wniósł Józef Gärtner na dniu 4 czerwca 1878 l. 15891 podanie, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 13 lipca 1878 l. 15891 polecono urzędowi depozytowemu wydanie sumy 72 złr. 99½ ct. w. a. na rzecz masy spornej Józefa Gärtnera przeciwko Auguście Sokołowskiej pto. 55 zł. złożonej, Józefowi Gartnerowi na zaspokojenie jego pretensyi z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Piotra Grychtolika jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Pieniążka z substytucyą Dr. Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił i kuratorowi uchwałę powyższą doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 27 sierpnia 1880.

(8363 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2508. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 2 marca i 4 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 77 w Niżyncu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jurka Kacamana własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 30 czerwca 1880.

(8552 1—3) **Edykt.**

16991. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem ściągnienia kwoty 1620 zł. 19 ct. w. a. z pn. na rzecz. gal. kasy oszczędności na dniu 3 lutego 4 marca i 7 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali audencyonalnej tego sądu publiczna licytacya części dóbr Witwica i Stankowce w powiecie Dolińskim położonych dłużnika hipotecznego Wolfa Taub wedle Dom. 275 pag. 417 n. 24 haer. własnych.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. w. a.

Wadyum 500 zł. w. a.

Części dóbr wyżej rzeczone tylko za cenę wywołania, albo wyżej takowej będą sprzedane.

Gdyby przy tych 3 terminach części dóbr w mowie będące przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 8 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano.

Dla wierzycieli, którzyby po 6 listopada 1880 na tych częściach dóbr hipotekę uzyskali, sąd postanowił kuratorem adw. Dr. Witza a zastępcą tegoż adw. Dr. Pawlińskiego. Wyciąg hipoteczny przedmiotu tej licytacyi i dalsze warunki takowej w registraturze sądu przeglądnąć wolno.

Sambor 30 listopada 1880.

(8565 1—3) L. 59272.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady laboranta zarazem mechanika przy katedrze fizyki, który będzie miał także obowiązek nadzorowania gazociągów, wodociągów i wszelkich mechanicznych przyrządów w budynkach zakładu i wykonywania pomniejszych napraw około tych urządzeń rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1881.

Z posadą tą połączoną jest roczna płaca w kwocie 400 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 100 złr. w. a. pomieszkaniem i liberyą.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i pismie, wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego kandydat winien udowodnić:

1) że jest mechanikiem uzdolnionym do wykonywania delikatniejszych robót mechanicznych (Feinmechaniker);

2) że zna się na instrumentach fizykalnych, geodezyjnych i astronomicznych.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Obsadzenie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem dopiero nastąpić może stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armi, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 grudnia 1880.

Celem obsadzenia trzech posad sług w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej, mianowicie przy katedrach budowy machin i mechaniki, technologii mechanicznej i geodezyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1881.

Z posadami temi połączoną jest płaca po 300 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym po 75 złr. w. a. i liberyą, ewentualnie pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego kandydat na posadę sługi przy katedrze budowy machin mechaniki powinien udowodnić, że jest wyzwolonym slusarzem maszynowym; kompetujący o posadę sługi przy katedrze technologii mechanicznej ma być wyuczonym stolarzem, wreszcie kandydat na posadę sługi przy katedrze geodezyi powinien udowodnić, że zna się na instrumentach mierniczych, zegarach, i t. p.

Podania o te posady należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Obsadzenie tych posad będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonych posad mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki i żądane kwalifikacye, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 grudnia 1880.

(8512 1—3) **Edykt.**

L. 6346 C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że na żądanie Ozyasza Schnabla w dniach 28 stycznia, 25 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Hrycia Kłymiuka pod l. 128 w Zarzeczu i Wasyla Iwasiuka pod l. 59 w Dorze, które to realności ciała tabularnego nie posiadają, celem zaspokojenia sumy 360 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywoławczą realności pod l. 128 w Zarzeczu stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 516 zł. a realności pod l. 59 w Dorze, w kwocie 600 złr. w. a.

Poręczne stanowi 10 prc. ceny wywoławczej.

Przy pierwszym i drugim terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 2 listopada 1880.

(8562 1—3) L. 9322.

Konkurs

Posada sędziego powiatowego w Żurawnie z poborami VIII klasy rangi, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 5 stycznia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 15 grudnia 1880.

(8483 1—3) **Edykt.**

L. 9472 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi wysokiego skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 219 mylnie 315 w Jagielnicy ciała tabularnego niestanowiącej Abrahama Kahlenberg własnej w dniach 1 lutego i 1 marca 1881 o 9 godzinie przed południem za cenę szacunkową 850 zł. lub wyżej.

Gdyby zaś to nastąpić nie mogło wyznacza się termin do warunków ułatwiających na dzień 3 marca 1881 o 9 tej godzinie przed południem poczem realność ta w trzecim terminie dnia 5 kwietnia 1881 o 9tej godzinie przed południem za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania i oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 13 października 1880.

(8535 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13955: Ces. kr. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Fradli Fink przeciw Dmytrowi i Katarzynie Romanów a właściwie tychże spadkobiorców o 139 złr. 72 ct. a.w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż sianożęci „Łetyszcze“ zwanej pod l. 11 na Zaplatynie w Stryju położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 20 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 24 marca 1881 o godzinie 10 rano w tutejszych biurach.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 20 listopada 1880.

(8571 1—3) **Konkurs**

L. 12013. Przy c. k. starostwie w Jaworowie opróżnione zostanie od dnia 1 stycznia 1881 r. miejsce dyetaryusza, do którego należy prowadzenie dziennika podawczego i registratury.

Wynagrodzenie tego dyetaryusza wynosi miesięcznie 30 złr.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania udokumentowane najdalej do 26 grudnia 1880 r.

Jaworów dnia 13 grudnia 1880.

(8563 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 48703. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek I we Lwowie ogłasza, iż Karol Freiwillig za umysłowo chorego uznany i dla niego kurator w osobie p. Karola Seehaus we Wiedniu ustanowiony został.

Lwów dnia 22 października 1880.

(8487) **Obwieszczenie.**

L. 7386. C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym wpisaną zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych zgłoszona „Toni Sobel“ dla handlu suknem w Rzeszowie.

Rzeszów 25 listopada 1880.

(8490) **Edykt.**

L. 16983. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „M. Kreppl, Agentur-Comissions-Incasso & Productengeschäft in Drohobycz“.

Posiadaczem takowej jest Munisch Kreppl przemysłowiec z Drohobycza, zaś przedmiotem takowej interesa agentury, komisyjne, incasso i handel produktami.

Sambor 30 listopada 1880.

(8404 3—3) **Edykt.**

L. 3768. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 15 września 1875 i kwoty 28 ct., następnie sumy 27 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od 15 marca 1876 i kwoty 27 zł. 28 ct. dalej kwoty 27 zł. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od 15 września 1876 i kwoty 20 ct. w końcu sumy 555 złr. 6 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 15 marca 1877 przez c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Michałowi Czaczanowskiemu prawomocnie wywalczonej, kosztów sądowych w kwocie 37 złr. 30 ct. 18 złr. 20 ct. i 86 ct. dnia 31 stycznia 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 22 w Czernichowie położonej, dłużnika Michała Czaczanowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1300 zł.

Na terminie wyznaczonym będzie realność wspomniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Każdy z licytujących jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 5 prc. ceny wywołania, zatem kwotę 65 złr.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rudki 14 listopada 1880.

(8327 3—3) **Edykt.**

L. 6169. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyjnej realność pod l. 65/102 w Tyśmienicy położoną wedle Dom. III pag. 105 n. 1 haer. Oleny Bojczuk własną, na zaspokojenie należytości c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 34 złr. 2 ct., 34 złr. 2 ct. i 440 złr. 81 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1600 złr. w. a. Do licytacyi tej wyznacza się termin na 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie, na którym to terminie powyższa realność za cenę szacunkową 1600 złr. a w. lub też poniżej tejże ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Nabywca winien będzie do 30 dni po doręczeniu mu uchwały, akt licytacyjny zatwierdzającej tut. sądowi wykazać, że wszelkie rządowe należytości na kupionej realności ciążące, zapłacone lub zabezpieczone zostały i że resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożył, poczem ta realność mu w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 września 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie p. Jana Hoffmana w Tyśmienicy ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 18 października 1880.

(8387 3—3) **Edykt.**

L. 14520. Dnia 3 lutego 1881, dnia 3 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 82/87 w Łanowicach położonej w sprawie Chaima Bergnera przeciw Józefowi Fiałka pto 105 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 530 złr. w. a.

Wadyum 53 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 18 listopada 1880.

(8498 3—3) **Edykt.**

L. 5043. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 24 stycznia, 21 lutego i 22 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 122 w Godowy położonej, Franciszka Matery własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 6 listopada 1880.

(8443 3—3) **Edykt.**

L. 15748. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ernestyny Zimermannowej w sumie 300 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna czwartej części realności pod l. 77/78 w Tarnowie w mieście położonej do masy spadkowej Eliasza Tisza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 17 stycznia, 18 lutego i 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2674 zł. 73 ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi.

W terminie trzecim odbędzie się sprzedaż za jakąkolwiek cenę nawyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsce pobytu niewiadowi Hersch Rosset, Gitla Rosetowa, następnie Berl Saks i Małka Saks, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 września 1880 do hipoteki $^{1}/_{4}$ części realności l. 77/78 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Wojciecha Busia z substytucyą adwokata dr. Bronisława Gałeckiego ustanowionym zostaje.

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(8463 3—3) **Edykt.**

L. 12282. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw masie leżącej śp. Jana Siarkiewicza pto. 600 złr. w. a. ustanowił kuratorem dla masy leżącej pozwanego adw. Dr. Dąbickiego z substytucyą adw. Dr Maramorosza i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 7 grudnia 1880.

Kołomyja dnia 7 grudnia 1880.

(8493 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 42040. C. k. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 listopada 1880 l. 30833 znosi kuratelę w skutek uchwały tegoż c. k. sądu krajowego z dnia 7 kwietnia 1877 l. 7419 nad Oskarem Geyerem pensyonowanym c. k. kapitanem obrony krajowej ustanowioną.

Kraków 2 grudnia 1880.

(8486 3—3) **Edykt.**

L. 11630. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności wysokiego skarbu w kwocie 1640 zł. 12 ct. przeciw Dawidowi Szlomie Spiegelmann wywalczonej odbędzie się na dniu 10 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 95 w Kołomyi położonej pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Wadyum wynosi tylko 5 pr. od sta od ceny wywołania t. j. kwotę 17 zł. 80 ct, w. a.

2. Nabywca winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce w przeciągu dni 90 od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu, a drugą połowę w przeciągu dni 90 po prawomocności uchwały porządek zapłaty wierzycieli ustanawiającej.

3. Realność rzeczona będzie przy jednym tylko terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę kupna a zatem nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Inne warunki ogłoszone w tusądowej uchwale z dnia 25 września 1879 l; 9308 pozostają niezmienione.

Kołomyja 18 listopada 1880.

(8434 3—3) **Edykt.**

L. 21024. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Beilę Präeger 2 śl. Bergner, że małżonkowie Daniel i Krystyna Tychowscy przeciw niej pod dniem 1 listopada 1878 l. 17197 pozew o uznanie, że akt notaryalny z daty Drohobycz 11 września 1872 l. rep. 4631 moc egzekucyjną w skutek zapłaty długu utracił wnieśli, na który termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1880 o godzinie 9 rano jest wyznaczony i że dla niej kuratorem adwokat Dr. Gelehrter jest ustanowiony, któremu środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę ustanowić ma.

Drohobycz 19 września 1880.

(8464 3—3) **Edykt.**

L. 11757. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia właścicieli tabularnych IV V i VI schedy dóbr Dzurkowa: Reginy Bieniszewskiej, Michała, Ludwika i Karola Kowalskich, Julianny Chmielewskiej, Janiny Tomaszewskiej, Katarzyny Bielawskiej, Antoniego i Józefa Swiderskich Anny Budzyńskiej, Salomei Trzcińskiej, spadkobierców, Karola Roszkowskiego, a mianowicie, Maryi, Józefa Anny i Kazimierza Swiderskich, dalej Anny Bogdanowicz, Franciszki Simonowicz i Macieja Swiderskiego kuratorem adwokata Dr. Dębickiego z substytucyą adwokata Dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 25 listopada 1880.

(8364 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2332. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia 1881, 2 marca 1881 i 4 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. $^{18}/_{18}$ w Chodnowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Oleksy i Jacka Koczerkiewiczow recte Popowiczów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr. a względnie 267 złr. 50 ct.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(8426 3—3) **Edykt.**

L. 14584. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi, c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. względnie 196 złr. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przymusowa licytacya realności pod Nr. k. 18 w Rzepińcach wedle Dom. 50 pag 198 n. 1 haer. do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Łosia Hrynikow należącej a to na dniu 31 stycznia 1881, 1 marca 1881 i 4 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 350 złr. w. a.

Wadyum wynosi 35 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 14 marca 1880.

(8415 3—3) **Edykt.**

L. 9489. C. k. sąd obwodowy, jako wekslowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu z daty Łanczyn dnia 20 grudnia 1862 na 100 zł. w. a. opiewającego, dnia 13 czerwca 1864 w Łanczynie powiecie Delatyńskim płatnego, przez Michała Jaguzińskiego na własne zlecenie wystawionego, przez Julię Angeli akceptowanego a przez Michała Jagudzińskiego na Leibę Normanda żyrowanego, ażeby tenże weksel w przeciągu dni 45 od ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie złożył, inaczej bowiem weksel ten na żądanie Peisi Normand i Gedajle Blocha, jako prawonabywców Leiby Normanda, jako amortyzowanym uznanym zostanie.

Stanisławów 22 września 1880.

(8492 3—3) **Edykt.**

L. 15606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka przeciw Stanisławowej Stojowskiemu i innym o własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Rudy w kwocie 631 złr. $32^{1}/_{2}$ ct. m. k. spór w sądzie tym wytoczył, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy zakreślono.

Dla współpozwanego Feliksa Stojowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, zamianowano kuratorem adwokata Dra Józefa Stojałowskiego z substytucyą adwokata Dra Bronisława Gałeckiego, któremu pozwany ten potrzebną informacyę do obrony dostarczyć, lub innego obrońcę obrać sobie winien, inaczej spór z zamianowanym kuratorem ze skutkiem prawnym dla kuranda przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(8418 3—3) **Edykt.**

L. 14273. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w w kwocie 50000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi tudzież celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. banku narodowego w sumie 4204 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż dóbr Wielopole z przyległościami Borek Aobrek, Bucze i Zadycz do Stanisława Bielewicza. względnie nieobjętej masy spadkowej tegoż należących w ostatnim terminie na dzień 8 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w ilości 118.870 zł., poniżej której za jakąkolwiek cenę sprzedaż na terminie powyższym nastąpi

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5593 zł. 50 ct. w.a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie d. 25 listopada 1880.

(8526 2—3) **Edykt.**

L. 8932. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 405 zł. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużników Jana i Katarzyny Kaimów własnej, pod l. k. 7 w Woli drwińskiej położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a.

Wadyum 160 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 2 października 1880.

(8536 2—3) **Edykt.**

L. 4200. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych uwiadamia Henryka Pikhardta z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o 80 zł. 85 ct. w. a. Sainwel Henig pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 4200 do rozprawy sumarycznej dzień sądowy na 17 grudnia 1880 o godzinie 9 rano naznaczony został.

Oraz postanowił sąd dla tegoż pozwanego, kuratora w osobie p. Antoniego Namieśniowskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki 18 listopada 1880.

(8573 2—3) **Edykt.**

L. 5767. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Karola Pieczonki w kwocie 42 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 grudnia 1880, 19 stycznia i 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności w Ostrem pod l. 8 położonej, Izydora Wandzla własnej

Cena wywołania wynosi 436 zł.

Wadyum 44 zł.

Realność rzeczona dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec dnia 2 października 1880.

(8494 2—3) **Edykt.**

L. 9838. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipot. we Lwowie przeciw Alterowi Tepper o zapłacenie rat 56 złr. 70 ct. z pn. przedsięweźmie na dniu 11 stycznia 1881 o godz. 9 rano publiczną sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 330 w Czortkowie pod warunkami w edykcie w numerach 81, 82 i 83/1880 „Gazety lwowskiej“ wyznaczonemi z tą odmianą, że zadatek wynosi tylko 5 prc. ceny szacunkowej a zatem sumę 275 złr. i że na tym terminie realność powyższa za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem strony interesowane się uwiadamia.

Czortków 30 października 1880.

(8543 2—3) **Ogłoszenie**

L. 9075/pr Stosownie do §. 46 rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 dz. u. p. ogłasza się iż Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na rok 1881 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla lwowskiego c. k. sądu krajowego na 36 ct., dla c. k. sądów obwodowych w Przemyślu na 32 ct., w Samborze na 28 ct., w Stanisławowie 32 ct. w Tarnopolu na 32 ct. w Złoczowie na 37 ct., w Kołomyi na 33 ct. zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie lwowskiego c. k. sądu krajowego na 23 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu na 23 ct., w Samborze na 27 ct. w Stanisławowie na 24 ct. w Tarnopolu na 23 ct, w Złoczowie na 23 ct. nareszcie w Kołomyi na 23 ct ustanowiło.

Lwów dnia 7 grudnia 1880.

(8515 2—3) **Edykt.**

L. 4619. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. w. a. z pn. Piotrowi Stachowiczowi od Jakóba Stachowicza się należącej, odbędzie się w dniach 20 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 122 w Posadzie jaćmierskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania stanowi kwotę 200 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się c. k. Notaryusza Teofila Lewickiego w Sanoku.

Sanok 15 sierpnia 1880.

(8497 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3784. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 odbędzie się na zaspokojenie sumy 235 zł. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 93 w Dubie położonej, dłużnika Michała Hładuna nieobjętej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jana Hładuna, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 440 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 30 września 1880.

(8496 1—3) **Edykt**

L. 1854. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę Magdaleny Bilińskiej celem zaspokojenia wierzytelności 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. k. 8 w Majniczu Hrynia Kostyrki własnej, wykazem hipotecznym l. 13 objętej.

Cena wywołania 692 zł., zakład 69 zł. 20 ct. w. a.

Dalsze warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Łąka 20 sierpnia 1880.

(8424 1—3) **Edykt.**

L. 7798. C. k. sąd powiatowy Doliński zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Jakubowicza względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że:

1) Leopold Popper właściciel dóbr Wełdzirz na mocy orzeczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6 sierpnia 1875 l. 1262 złożył pod dniem 28 czerwca 1876 l. 4751 do tusądowego depozytu na rzecz Fani Wohl względnie spadkobierców Jędrzeja i Krystyny Fiałkowskich za wykupione prawa służebne pierwotnie z realnością Nr. 100 w Wełdzirzu położone, w stanie biernym dóbr Wełdzirz na rzecz Jędrzeja i Krystyny Fiałkowskich intabulowane, w obligacyach indemnizacyjnych kapitał wynagrodzenia, powyższm orzeczeniem w kwocie 3314 zł. 82 ct. przyznany, ktory to depozyt składający się obecnie z trzech obligacyj indemnizacyjnych a 1000 zł. m. k., 4 obligacyj indemnizacyjnych a 100 zł. m. k., 1 obligacyi indemnizacyjnej a 50 zł. m. k. i gotówki 50 zł. 97 ct. a. w., obciążony jest:

a) wierzytelnością z prawem pierwszeństwa z 22 listopada 1844. Leopolda Poppera przeciw Jędrzejowi Fiałkowskiemu w kwocie 4000 zł. m. k.;

b) wierzytelnością z prawem pierwszeństwa z 5 grudnia 1844 Leopolda Poppera przeciw Jędrzejowi i Krystynie Fiałkowskim w sumie 3200 zł. m. k. i

c) wierzytelnością z prawem pierwszeństwa z 5 grudnia 1869 Ignacego Jakubowicza przeciw Jędrzejowi Fiałkowskiemu w sumie 13000 zł. a. w.

2) że tusądowym wyrokiem 17 października 1878 l. 4351 zostali prawonabywcy Jędrzeja Fiałkowskiego na zapłacenie Leopoldowi Popperowi wierzytelności pod a) zaś wyrokiem z 17 października 1878 l. 4353 wierzytelności pod b) z hipoteki powyższych praw służebnych, względnie z kapitału wynagrodzenia za te prawa służebne przyznanego- zasądzeni, wreszcie

3) że Leopold Popper w drodze egzekucyi powyższych wyroków wniósł pod dniem 8 października 1880 do l. 7798 i l. 7799 prośbę o egzekucyjne przyznanie poszczególnionego pod 1) depozytu na częściowe zaspokojenie wywalczonych pretensyj 3200 zł. m. k. i 4000 zł. zł. m. k., której to prośbie tusądową rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 7798 & 7799 dano miejsce, po prawomocności których to rezolucyj wydanie rzeczonego depozytu nastąpi.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Jakubowicza ustanawia sąd kuratora ad actum w osobie P. Krzysztofa Janowicza notaryusza w Dolinie, któremu dotyczące rezolucye w tej sprawie doręcza się.

Dolina 30 października 1880.

(8435 1—3) **Edykt.**

L. 5181. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 612 zł. $15^{3}/_{4}$ ct. jako połowy z większej sumy 1224 zł. $31^{1}/_{2}$ ct a. w. z pn. przymusową licytacyę sumy 2400 zł. a. w. z pn. wedle dom. now. 4 pag. 499 n. 61 on. pag. 621 n, 39 on. Dom. now. 2 pag. 397 n. 43 on. i dom. now. 5 pag. 123 n. 22 on. w stanie biernym realności w Jarosławiu pod l. k. 157 m. i 141 na Głębeckiem przedmieściu tudzież w stanie biernym 7/8 części pola końskie i pola Dołhańskie do Wacława Kosturkiewicza i ś. p. Maryi Kosturkiewiczowej należących, dla Rozali Adamskiej intabulowanej, na rzecz masy spadkowej Antoniny Kulińskiej, która się odbędzie w dwóch terminach, dnia 28 stycznia i dnia 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się kwota 2400 zł. z pn.

Przy pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, przy drugim i poniżej jej sprzedaną będzie.

Każdy licytujący winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 240 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi funduszów pupilarnych przydatnych.

Bliższe warunki w tut. sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tych zaś wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 maja 1880 na sprzedać się mającej sumie prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub jaka dalsza w tej sprawie wcale, lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Ruczki.

Jarosław 15 października 1880.

(8484 —3) **Edykt.**

L. 9005. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 8 lutego 1881 jako na pierwszym, na dniu 8 marca 1881 jako na drugim, a na dniu 3 maja 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10 w Radochońcach położonej, Waśka i Kaście Koszakom własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Ehrenfreunda w ilości 92 zł. a. w. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 470 zł. a. w.

Zakład 47 złr.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 4 grudnia 1880.

(8539 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 55704. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie ogłasza, iż dla umysłowo chorego Floryana Stebnickiego we Lwowie kurator w osobie Wincentego Zepnika we Lwowie ustanowiony został.

Lwów dnia 26 listopada 1880.

(8516 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5179. W dniach 20 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 55 w Pisarowcach położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Pisarowiec wykaz hip. 10 karta B. poz. z włas. Ignacego Dmytrzyka własnej na rzecz Hipolita Okołowicza.

Cenę wywołania stanowi kwota 1300 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

Sanok dnia 8 września 1880.

(8532 2—3) **Edykt.**

L. 5581. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Giebułtowskiego w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nr. 27 w Kozodrzy, egzekuta Michała Stachnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 32 złr.

Cena szacunkowa 320 złr.

Cena szacunkowa 320 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Ropczyce dnia 22 listopada 1880.

(8538 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 45632/80 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sek. I we Lwowie ogłasza, iż Eleonora Ziegler w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 lipca 1880 l. 31711 za umysłowo chorą uznaną i że dla niej kurator w osobie Piotra Matiaszewskiego ze Lwowa ustanowionym został.

Lwów dnia 30 września 1880.

(8321 2—3) **Edykt.**

L. 7355. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem wydobycia sumy 500 zł. a. a. z pn. Joannie Wolskiej 2go śl. Fuksikokowej przyznanej, zarządził ponowuą przymusową sprzedaż realności pod l. k. 391 w Choczni położonej solidarnego dłużnika Antoniego Dąbrowskiego własnej wyk. hip. 420 objętej, która to realność w tymże sądzie na jednym terminie dnia 3 (trzeciego) lutego 1881 o godzinie 10 z rana sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 380 zł., wadyum 40 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Wadowice d. 20 listopada 1880.

(8454 2—3) **Edykt.**

L. 30204. C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 3 czerwca 1879 l. 13483 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Szeparowce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
2. Głuszków i
3. Zofijówka (2 i 3 gmina kat. Głuszków) w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatowego.
4. Darowice i
5. Kupiatycze w okręgu Niżankowieckiego c k. sądu powiatowego.
6. Janów w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
7. Błożew górna i
8. Wola rajnowa w okręgu Starosolskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Uhersko w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
10. Bryń w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatow. m. d.
11. Posiecz i Majdan w okręgu Bohorodczańskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Czystylów (niegdyś przyległość dóbr Biała.)
13. Wieś Czystylów (z dóbr Czystylów i Biała wydzielone)
14. Biała
15. Krąglak Białecki i
16. Browar Białecki (14, 15, 16 do gminy kat. Biała) i
17. Kurowce, a to część czyli połowa do Stanisława Rozwadowskiego należąca, w okręgu Tarnopolskiego c. k sądu powiatowego m. del,
18. Skałat miasto w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Szeparowce podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi pow.
2. Darowice i
3. Kupiatycze podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi pow.
4. Janów podlegających Samborskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
5. Błożew górna i
6. Wola rajnowa podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.
7. Uhersko podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Bryń podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
9. Biała i
10. Kurowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatow. m. d.
11. Skałat miasto podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej — i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 sierpnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 sierpnia 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 2, 3 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 4. 5 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 6 do 9 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 10 do 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 12 do 18 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości pod II do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 17 listopada 1880.

(8511 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3283. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Wernera w kwocie 1600 zł. z pn. odnośnie do t. s. ogłoszenia z 30 sierpnia 1879 l. 2623 w dzienniku urzędowym tej gazety Nr. 235, 236 i 237 umieszczonego egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 58 w Bukowsku położonej, do Stanisława Dąbrowskiego, Antoniego Pietrzyckiego należącej przedmiotem ksiąg gruntowych będącej na czwartym terminie, w dniu 27 stycznia 1881 o godzinie 10 rano się odbędzie, i że realność ta na tym terminie, nawet niżej ceny szacunkowej tj. kwoty 9807 zł. 6 ct. najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Kuratorem, wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska, a resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Bukowsko 6 grudnia 1880.

(8455 2—3) **Edykt.**

L. 53389. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam ks. Sapieha przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Rozali z Strzeleckich 1. v. Sieczkowskiej 2. v. Zakowskiej 3. v. Soboniewskiej i Kasprowi Soboniewskiemu, względnie przeciw spadkobiercom tychże o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela realności l. $45^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej pod dniem 30 listopada 1880 do l. 53889 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest c. k. sąd krajowy do ich zastępowania i na tychże koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Gajewskiego zaś tego substytutem adwokata Dra Dziubińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcy wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sebie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8255 3—3) L. 696.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca grudnia 1880 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a., będzie nadana przez kolegium Profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1882.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej.
We Lwowie dnia 30 listopada 1880.

(8551) **Obwieszczenie.**

L. 10176 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 25 sierpnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Joachima Ungar w Jarosławiu“.

Przemyśl 1 września 1880.

(8480) L 17143.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: Szczęsny hr. Koziebrodzki dla przedsiębiorstwa wyrobu i handlu wódką i wypasu wołów w Hlibowie pow. Grzymałowskiego.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

(8482) L. 17168.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Salamon Gelles“ dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Dźwiniaczu w pow. Zaleszczyckim.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

(8488) **Ogłoszenie.**

L. 5 68. C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wpisuje się na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego firm pojedynczych firmę: „handel drzewa, wyrobami gorzelni i bydłem opasowem w Antoniowie R. Kanarek“.

Rzeszów 30 września 1880.

(8495) **Obwieszczenie.**

L. 2598. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 listopada 1880 l. 10056 Ostap Sołowij ze Sidorowa został marnotrawcą uznany kuratorem ustanowiony Dominik Rzepiak z Sidorowa.

Husiatyn 6 sierpnia 1880.

(8491) **Obwieszczenie.**

L. 14945. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, zapisane zostały następujące zmiany zaszłe w zarządzie tego Towarzysta a mianowicie:

1) że dotychczasowy członek zarządu p. Herman Merz obrany został członkiem Rady nadzorczej i wybór ten przyjął,

2) że w skład zarządu wszedł w miejsce p. Hermana Merza, aż do najbliższego zgromadzenia ogólnego członków Towarzystwa, p. W. T. A. Wielogórski kupiec w Tarnowie;

3) że p. Hermann Ringelheim kupiec w Tarnowie ustanowiony został dyrektorem kancelaryi i prokurzyrzystą Towarzystwa z prawem podpisywania firmy takowego zbiorowo z przynajmniej jednym członkiem zarządu w sposób § 2 statutu oznaczony“.

W Tarnowie d. 18 listopada 1880.

(8554) **Ogłoszenie.**

L. 18196. C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Hucisko sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miejs. deleg. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 28 grudnia 1880 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 13 grudnia 1880.

(8555) **Ogłoszenie.**

L. 10590. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rozborz długi, Tyniowiec, i Więckowice białobrzeskie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 23 grudnia 1880 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 15 grudnia 1880.

(8567 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11994. Prywatyści (prywatystki) którzy chcą składać egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem, również i kandydaci (kandydatki), którzy mają składać powtórny egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem po upływie roku, winni wnieść podania na ręce właściwej Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego najpóźniej do końca marca przyszłego roku, gdyż inaczej podania nie będą uwzględnione.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 22 listopada 1880.

(8547 1—3) **Edykt.**

L. 5673. Celem zaspokojenia należytości spadkobierców po Benzienie Baum w kwocie 9 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 stycznia, 25 lutego i 1 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. k. 18 w Medyni głogowskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Stopy własnej.

Wadyum 36 złr. w. a

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 28 października 1880.

(8548 1—3) **Edykt.**

L. 2978. Tomasz Łysek gospodarz z Skidnia uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 stycznia 1880 l. 1049 za marnotrawcę.

Kuratorem jest Wojciech Zając z Skidnia

C. k. sąd powiatowy.

Obwięcim 15 września 1880.

(8557 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10984. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 7 lutego 1881 począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 11 w Struży położonej.

Zakład wynosi 49 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 9 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 5779. (8499 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3292 zł. 3 ct. m. k. czyli 3456 zł. 65 ct. i 59.699 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 14.300 zł. m. k. i 60.200 zł. w. a. na hypotekę dóbr Uhrynów dolny i Jamnica w powiecie Stanisławowskim położonych, Stanisława hr. Borkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 października 1880.

L. 5780. (8500 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 13200 zł. wal. aust. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Zagwoźdz „Zarybno" w powiecie Stanisławowskim położonych, Stanisława hr. Borkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 27 października 1880.

L. 6301. (8501 2—3

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitały 9643 zł. 19 ct. m. k. czyli 10.125 zł. 49 ct. w. a., 10 269 zł. 43 ct., 17.761 zł. 49 ct., 20.937 zł. 91 ct. i 37.813 zł. 23 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 28.000 zł. m. k., 12.000 zł., 20.000 zł., 23.000 zł. i 38.200 zł. na hipotekę dóbr Bolestraszyce w powiecie Przemyskim położonych, Stanisława hr. Michałowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z d. 1 lipca 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

L. 6304. (8502 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §, 63 ustaw, kapitały 15.770 zł. 89 ct., 13.825 zł. 45 ct. i 22.660 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 18.600 zł., 16.000 zł. i 25.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Pawłów w powiecie Kamionka położonych, Kordyana i Romana Ujejskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

L. 6418. (8503 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 13.193 złr. 94 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 13.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Ustrzyki (miasto) Ustrzyki wieś i Jasień w powiecie Liskim położonych, Józefa Jakóba dw. im. Nanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 1 grudnia 1880.







Wydzierżawienie mejskiego folwarku Biłohorszczy.

L. 17907.

Celem wydzierżawienia miejskiego folwarku Biłohorszczy, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert **na dniu 30go grudnia 1880**, o godzinie 11 przed południem w Departamencie I. Magistratu.

Folwark ten położony o pół mili od miasta Lwowa wydzierżawia się na lat dwanaście po sobie następujących a to od dnia zawartej umowy dzierżawnej, aż włącznie do dnia 23 czerwca 1892 r.

Cenę wywołania ustanawia się czynszu rocznego na pierwsze sześć lat po **1850 zł.** a. w. na drugie sześciolecie po **2000 zł.**

Oferty mają być opieczętowane. w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego, a co najmniej ceny wywołania zaopatrzone i dniem poprzód odbyć się mającej licytacyi w Departamencie I. Magistratu złożone, wszelkie zaś stanowczo i cyfrowo nieokreślone i ewentualne oferty nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne a względnie kontraktu zawrzeć się mającego mogą być przez interesowanych w Departamencie I. Magistratu podczas godzin urzędowych przed południem przejrzane.

Magistrat król. stoł. miasta

we **Lwowie,** dnia 5go grudnia 1880. (8568 1—3)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za opłatą cła własnym kosztem i franco** za pobraniem tylko **2 zł. 10 ct.**

pomarańcze lub cytryny z Messiny

w koszykach o 5 kil. wagi, zawierających **35** do **45** najprzedniejszych i wybieranych sztuk.

(8104 6 12)

L 1042. (8509 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1881, tudzież rachunki kasowe za lata 1878 i 1879 zostały w myśl §. 30 o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.

Brody dnia 14 grudnia 1880 r.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (66?9 22 -?)

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,**

Pigułki krew przeczyszczające,

dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pudełkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer; Przysłane mi 3½ rulony pańskich zbawiennych pigułek, nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała zapomocą pańskich wybornych pigułek. i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca itd. Za dołączonych 10 złr. przyszlij mi pan znown pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.

Gałacz 25 lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulonu pigułek.

Wielki Zsam 3 grudnia 1878. **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażebym panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających" mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mnie kilka lat trapiła, po użyciu tychże zniknęła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.

Z poważaniem

Altstadt, II września 1878. **J. Wagner.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielce szanowny Panie Pserhofer: Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem

E. Zwilling.

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa

szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe,

najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha. Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver,

powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner, sławne plasterki

od nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencya życia

(prazkie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątrąby

(Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko,

czysto chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub w skroń a b ó l g ł o w y ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 40 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek przeciw poceniu się nóg.

Proszek ten usuwa p o t, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale,

przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa

przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny

przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso – zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna s ó l przeczyszczająca,

przez A. W. B u l l r i c h, wybrorny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio.

(7838 5 - 12)

Wieczory Rodzinne

pismo illustrowane tygodniowe dla dzieci.

Wychodzi pod redakcyą *Ludwiki Hauke* i kierunkiem literackim *M. J. Zaleskiej,* w formacie dużego arkusza o 16 str. z dołączeniem dwa razy na miesiąc dodatku tegoż formatu o 4 str,

Pismo zamieszcza: **Obrazki religijno-moralne, Powieści i Komedyjki, Opowiadania historyczne, Życiorysy, Pogadanki naukowe, Podróże i opisy krajów, Wiersze, Spiewy z towarzyszeniem fortepianu, Gry, Zagadki, Łamigłówki.**

Prenumerata wynosi:

w Warszawie: Rocznie rs. 4 i na szpital dziecinny kp. 10. Kwartalnie: rs. 1 i na szp. dz. kp. 2½. **We Lwowie** u Gubrynowicza i Schmidta — rocznie: 7 złr. 20 ct. — kwartalnie 1 złr. 80 ct. Z przesyłką na prowincyę: rocznie 8 złr. 80 ct., kwartalnie 2 złr. 20 ct. **W Krakowie** u Gebethnera i Sp., rocznie 6 złr. 60 ct. — kwartalnie 1 złr. 65 ct. Z przesyłką na prowincyę: Rocznie 8 złr. — kwartalnie 2 złr. **W Poznaniu** u J. N. Kamińskiego. Rocznie marek 14, kwartalnie marek 3 fenig. 50. Z przesyłką na prowincyę marek 16, kwartalnie marek 4.

(8?56 2—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE.

W myśl postanowienia Xgo (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej płatnego na dniu 1go stycznia 1881 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1go stycznia do 30 czerwca 1881 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emissyi na 200 złr. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami. z których pierwszy dnia 1go lipca 1881 r. płatny.

Kupony od akcyj: dnia 1go lipca 1878, 1go stycznia 1879, 1go lipca 1879, 1go stycznia 1880 i 1go lipca 1880 r. płatne, które do 31go grudnia 1880 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1go stycznia 1880 r. do 30 czerwca 1880 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1go lipca 1881 r, spłacone.

P. T. akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić.

W celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (we Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebrana nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń dnia 15 grudnia 1880 r.

Od Rady Zawiadowczej.

L. 13.956. (Przedruk nie będzie płacony.) (8510 2 3)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców,
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,
c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30 dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 18 –?)

Fortepian z fabryki Schweighofera w Wiedniu, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki
do sprzedania.
Bliższa wiadomość: Ulica Chorążczyzna l. 16, Isze piętro. (8545 2—3)

T. Okornicki
MAGAZYN
szkła i porcelany
we Lwowie Rynek l. 38
posyła na prowincyę pocztą lub koleją z gwarancyą za szkodę podczas transportu
po bardzo niskich cenach.
(8360 2—3)

Podziękowanie!
Dziękując Szan. **P. T.** Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe, zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię.
Z głębokim szacunkiem
Izydor Wohl
Lwów, *Sykstuska 6*
wyłączny
SKŁAD HERBATY
rossyjskiej
konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność.
Cenniki gratis na żądanie. Zamówienia uskut. sumiennie, także za pobran pocztow. Opakowanie franco.
(7657 7—12)

Nowe Tańce
Bronisława Rakowieckiego
op. 7. **„En carrière" Galop** 50 ct.
op. 8. **„Fantasmagorye" Walce** 1 zł.
op. 9. **„Dawne czasy" Mazury** 64 ct.
Razem wzięte w jednym zeszycie tylko 1 zł. 80 ct.
Poprzednio wydane tegoż kompozytora:
op. 1 „Perpetua" Polka franc. 50 ct., op. 2. „Gogo" Galop 50 ct., op. 3. „Do upadłego" Mazury 50 ct., op. 4. „Patrząc w Twe oczy" Mazurka 50 ct., op. 5. **„Eins, zwei, drei"** Walce 90 ct., op. 6. „Babunia" Polka fr. 50 ct.
wyszły nakładem Księgarni
Karola Wilda
we LWOWIE ulica Akademicka licz. 3.
(8302 5—6)

Hurtowny handel
WIN
Karola Wernera
poleca na święta
Wina
węgierskie austryackie francuskie reńskie mozelskie malaga madere
Koniak i Rozolisy
po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.
(8346 8—?)

Księgarnie
J. Milikowskiego
we Lwowie i w Stanisławowie
polecają wielki wybór książek
NA GWIAZDKĘ
w polskim i niemieckim języku.
(8542 2—2)

Cognac francuski
wprost z Cognaku
bardzo stary, uznany jako kuracyjny
poleca
F. W. Królikowski
we Lwowie. (8028 4—?)

Magazyn
i pracownia
obówia męzkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach: **Zakład szewski**

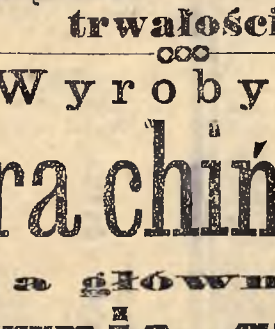


Franciszka Gawlika
ulica Strzelecka l. 2. (2052)

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!
Skład papieru, galanteryi i sztuk pięknych
Seyfartha i Dydyńskiego
we Lwowie, przy placu Maryackim obok cukierni p. Müllera
poleca
Papiery listowe de fantaisie, z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami, wypukło tłoczonemi monogramami.
Papiery listowe w kasetkach, 50 listów i kopert od 55 ct. do zł. ?, z pojedynczą literą od zł. 1, zł. 1.80 i wyżej.
Wyroby z bronzu, drzewa, szyldkretu i skóry, jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męzkie, kandelabry, lichtarze, kałamarze, popielniczki, necessserki damskie i męskie, teki do papierów z urządzeniem, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, cygarniczki, kasetki, garnitury do palenia, tacki na bilety wizytowe, lusterka do podróży, scyzoryki i nożyczki angielskie, szachownice, praski na karty, szkatułki na marki, grzebienie, szczotki etc.
Albumy od zł. 2.50 do najdroższych. — **Ramy i ramki** do fotografii.
Szopki do sklejania od 20 ct. do zł. 1.50, i ozdoby na drzewka.
(**Najnowsze fotografie** z obrazów **Siemieradzkiego, Makarta** i **fotografie z portretów znakomitych ludzi w Polsce**).
Wielki skład perfumeryi francuzkiej i angielskiej
w pięknych kasetkach po zł. 1.50 i wyżej. — mydła, pudry, szaszetki i t. p.
Prawdziwa woda kolońska po 50 ct. zł. 1, 1.50, 3 i 5
Bilety wizytowe litografowane i szybko-prasowe.
Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.
(8478 2—2)

NIE ŚMIECIE!
jakiemi darzą Publiczność bazary i handle wiedeńskie, urządzając wyprzedaże śmiecia i wyzyskując naszą łatwowierność
POŻYTECZNE I PRAKTYCZNE PODARUNKI
na GWIAZDKĘ i NOWY ROK
8313 2 4
poleca skład
Płócien, bielizny gotowej,
pończoch, skarpetek, kołnierzy, krawatek
i wielu innych przedmiotów
Jana Riedla
we LWOWIE
Posyłam cenniki szczegółowe *franco.*

Pod zaręczeniem długoletniej trwałości.
Wyroby ze
Srebra chińskiego
a głównie
naczynie stołowe
pochodzące z najsłynniejszej



c. k. uprzyw. fabryki
w BERNDORF obok Wiednia
sprzedaje po cenach fabrycznych magazyn
G. A. CHRISTIANA
we LWOWIE ulica Hetmańska liczba 2.
(8453 2—2)

Ludgarda Budkowska
nauczycielka tańców,
zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **nauki tańców i gimnastyki salonowej,** w własnem mieszkaniu **Rynek l. 12** I piętro.
(8048 4—?)

Nauka
Rachunkowości państwowej
w polskiem wydaniu
Teodora Kulczyckiego
do nabycia po **4** zł. w. a. u wydawcy albo w biurze galicyjskiej kasy Zaliczkowej, Rynek l. 17.
(8376 4—10)

Restauracya
i handel win,
istniejące od 40 lat, dawniej „ANDRESA", obecnie syna
Ludwika Kohlhepp
przy placu Dominikańskim l. 3
poleca
NA ŚWIĘTA:
WINA austryackie i węgierskie na miary, litr od **52 ct.** i wyżej, tudzież na butelki wytrawne od **45 ct.** i wyżej, oraz wina styryjskie, reńskie i francuskie, prawdziwy **COGNAC kuracyjny, RUM bremski, ŚLIWOWICĘ syrmejską itd.** — **Kuchnia** podaje zdrowe i smaczne **obiady i kolacye** w abonamentach miesięcznych tak w restauracyi jak do domu po cenach najprzystępniejszych. (8459 2—3)



Znany
Artysta Kaligraf
Karol Feldmann
który kilkakrotnie przez czasopisma najlepiej rekomendowany, odejmuje się najgorsze pisma w przeciągu **10ciu lekcyj najwyżej,** poprawić na **piękne, szybkie i stale,** za honoraryum 10 złr. z góry. — **Biuro pod firmą: M. Tabaczkowskiej, ul. Sykstuska l. 14,** przyjmuje **Zamówienia** oraz i **gwarancyę.**
Seweryn Liberacki zastępca powyższej firmy.
(8226 2—3)

Stoły dębowe
rozsuwane
do pokoju jadalnego nowej konstrukcyi — rysunku francuskiego, są do nabycia w pracowni **wyrobów stolarskich**
F. Tenorowicza i G. Skoropada
przy ul. Łyczakowskiej l. 4 w oficynach.
(8479 2—3)

Dla
Niedokrewnych
nerwowych i osłabionych.
Malaga z żelazem,
najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych
przeciw zubożeniu krwi.
Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.
Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**
Cena 2 zł. w. a.

MALAGA
z chiną i żelazem
z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.
Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia" i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.
Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie. Cena 2 zł. 50 ct. w. a.**

Profesor Dr. Adam Czyżewicz c. k. radca zdrowia
specyalista chorób kobiecych.
Preparatów „Malagi z żelazem" oraz „Malagi z chiną i żelazem", wyrabianych przez p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, używam w mojej praktyce od dłuższego czasu, w tych niemocach, w których użycie żelaza i chininy, w formie łagodnej i w smaku przyjemnej, jest wskazanem. Skutki osiągnąłem bardzo zadawalniające i mogę przetwory te sumiennie polecić, nie tylko co do skuteczności, ale i co do przyjemnego smaku, który to wzgląd ostatni wartość przetworu, przez dłuższy czas do użycia przeznaczonego, nader podnosi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.